

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 15 (1718) • 17 kwietnia 2025 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Kolej Linowa Czantoria - podsumowanie, **Zapytanie o kluby sportowe**, Bociani projekt dla przedszkolaków, **Murziny inaczej**, Rozmowa z Małgosią Kawulok, **Sukcesy szczypiornistów**, Ambasada Księstwa Cieszyńskiego.

Zdjęcie wiśni autorstwa Aleksandra Dordy, tekst na str. 16 i 17.

*Spokoju w sercu i wiosny za oknem.
Niech wielkanocny czas odrodzi wszystko to,
co dobre.
Przegoni troski i smutki.
Wszelkiej pomyślności na każdy dzień
- realizacji planów, podjęcia nowych wyzwań.
Zdrowia i radości - niech ten pozytywny czas
wypełni nasze serca i doda energii do działania*

życzą

Przewodniczący Rady Miasta
Ustron Michal Kubok

Burmistrz Miasta Ustron
Pawel Sztefek



ZOSTAW 1,5% W USTRONIU

Wykaz organizacji pożytku publicznego działających w Ustroniu i uprawnionych do otrzymania 1,5% z podatku dochodowego od osób fizycznych za 2024 r. w 2025 r. można znaleźć na stronie internetowej www.ustronska.pl

WYZWANIE KORONA SZCZYTÓW USTRONSKICH

Stowarzyszenie RozwijajMy Ustron serdecznie zaprasza wszystkich Mieszkańców i sympatyków miasta do wzięcia udziału w wyjątkowym wyzwaniu, które potrwa przez cały maj!

Celem jest zdobycie aż 14 lokalnych szczytów w ciągu jednego miesiąca. Nie liczy się czas ani styl – liczy się ruch, radość i odkrywanie naszej pięknej okolicy. Każdy uczestnik sam wybiera trasę, tempo i kolejność – ważne, by na własnych nogach dotrzeć na każdy z wyznaczonych szczytów. To doskonała okazja do aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu i wspólnego odkrywania uroków Beskidu Śląskiego. Na uczestników, którzy podejmą wyzwanie, czekają pamiątkowe upominki. Wystarczy dokumentować swoje wejścia zdjęciem ze szczytu – w pojedynkę, w grupie lub z rodziną. Wyzwanie marketingowo w social mediach wspiera agencja reklamowa LAS Ustron. Więcej informacji na temat udziału w wyzwaniu znajdziecie na profilu Stowarzyszenia RozwijajMy Ustron na Facebooku oraz na stronie facebookowej wydarzenia pod nazwą Korona Szczytów Ustronkich.

* * *

DZIEŃ ZIEMI W MUZEUM

Świętuj Dzień Ziemi z całą rodziną w Muzeum Ustronkim!

Muzeum Ustronkie serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców i gości miasta – zwłaszcza rodziny z dziećmi – na wyjątkowe wydarzenie z okazji Dnia Ziemi, które odbędzie się w sobotę 26 kwietnia.

Czeka na Was dzień pełen radości, twórczej zabawy i ekologicznej edukacji!

W godzinach od 11.00 do 15.00 zapraszamy na:

- Ekologiczne warsztaty twórcze z Jadzią i Dagmarą – kreatywne zajęcia, które pokażą dzieciom, że recykling może być świetną zabawą.

- Warsztaty kolejowe z konduktorem Przemkiem (– główna atrakcja dnia! Zobaczcie świat kolei od kuchni, poznajcie pracę konduktora i odkryjcie tajemnice pociągów. Uwaga! Obowiązują zapisy – tel. 600 504 638 ponieważ Pan Przemek przygotowuje prezenty dla dzieci.

Od godziny 12.00 czekają na Was dodatkowe atrakcje:

- Malowanie buziek z Natalią Szturc – bajkowe wzory dla małych artystów.

- Kiermasz domowych ciast, przygotowanych przez uczestników zajęć Domku Pracy Twórczej – gwarantujemy, że nie zostanie ani okruszek!

- Stoisko edukacyjne Fundacji Oddychaj Beskidami – dowiedzieć się, jak dbać o czyste powietrze i przyrodę w naszym regionie.

O 14.00 zapraszamy wszystkie dzieci na energetyczne zajęcia taneczne Zumba Kids z Esterą z Inspire Dance. Zumba odbędzie się w sali gimnastycznej naprzeciw Muzeum.

Na zakończenie tego pełnego atrakcji dnia, o 16.00 odbędzie się inspirujący wykład Aleksandra Dordy pt. „Co po nas zostanie za lat tysiąc, milion” – refleksja nad naszym wpływem na przyszłość planety.

Cały dochód z kiermaszu i zajęć wspiera działalność Domku Pracy Twórczej przy Muzeum Ustronkim oraz rozwój naszego ogródka sensorycznego.

Do zobaczenia w Muzeum Ustronkim!

Przyjdźcie, ucztujcie się, bawcie i świętujcie Dzień Ziemi razem z nami!

Organizatorzy

KRONIKA MIEJSKA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

06.05 HERMANICE – Rejon I (zgłoszenia do 05.05 do godz. 14.00). Beskidzka, Choinkowa, Długa, Dominikańska, Fabryczna, Jasna, Jaśminowa, Kaczeńców, Kwiatowa, Miła, Nad Bładnicą, Siewna, Stellera, Sztwiertni, Urocz, Wiśniowa, Wodna, Wspólna.

12.05 HERMANICE – Rejon II (zgłoszenia do 09.05 do godz. 14.00). Agrestowa, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Folwarczna, Jabłoniowa, Laskowa, Malinowa, Orzechowa, Osiedlowa, Owocowa, Porzeczkowa, Różana, Skoczowska, Sosnowa.

ODPADY ODBIERANE BĘDĄ OD GODZ. 7.00 rano.

Odbiór odpadów należy uzgodnić z Przedsiębiorstwem Komunalnym Spółka z o.o. w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40 tel.: 33 854-52-42 w godz. od 7 do 14 zgodnie z podanymi w harmonogramie terminami.

W WYZNACZONYM W HARMONOGRAMIE DNIU ZBIÓRKI ODPADY NALEŻY WYSTAWIĆ PRZED POSESJĄ W MIEJSCU UMOŻLIWIAJĄCYM SWOBODNY DOJAZD

PODCZAS ZBIÓRKI ODBIERANE BĘDĄ:

- odpady wielkogabarytowe: meble, dywany, wykładziny, • zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny: drobne AGD, pralki, lodówki, odkurzacze, radia, telewizory, monitory itp., • złom.

PODCZAS ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH NIE BĘDĄ ODBIERANE:

1. bioodpady (trawa, liście, gałęzie itp.), 2. odpady budowlano-remontowe (gruz, styropian, papa, wata szklana, panele ściennie, podłogowe, boazeria, eternit, okna, drzwi, armatura sanitarna np.: wanny, umywalki oraz przeterminowane farby i chemikalia), 3. części samochodowe (zderzaki, fotele, deski rozdzielcze itp.) 4. opony, 5. tekstylia (ubrania).

Inne odpady wydzielone ze strumienia odpadów komunalnych nie będą odbierane zgodnie z niniejszym harmonogramem

ODPADY WIELKOGABARYTOWE SĄ RÓWNIEŻ PRZYJMOWANE W PUNKCIE SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW PRZY UL. KRZYWEJ 7.

* * *

WNIOSEK NA KOMPOSTOWNIK

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Ustroniu informuje, że od 1 do 30 kwietnia mieszkańcy Miasta Ustron, mogą składać wnioski o bezpłatne użyczenie kompostownika ogrodowego o pojemności 700 litrów. Kompostownik zostaje przekazany w ramach umowy użyczenia na okres 36 miesięcy, po upływie tego terminu przechodzi na własność wnioskodawcy. O przyznaniu kompostowników decyduje kolejność zgłoszeń.

Wnioski można składać w siedzibie firmy, przy ul. Konopnickiej 40, pok. 204 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15.

* * *

DARMOWE PORADY PRAWNE

Potrzebujesz porady prawnej? Zapraszamy do skorzystania z oferowanej przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” i Miasto Ustron pomocy w formie nieodpłatnych porad prawnych, których udzielać będzie adwokat Tomasz Kiereś. Zapisy pod nr tel. 500-231-259.

* * *

PSYCHOLOGICZNE SOS DLA KAŻDEGO BEZPŁATNIE

Do czerwca 2025 Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” realizować będzie „Wsparcie psychospołeczne na obszarach popowodziowych w ramach programu Pajacyk Wsparcie Psychospołeczne”, finansowane przez Polską Akcję Humanitarną. W ramach działań oferuje się bezpłatnie:

- psychoterapię i pomoc psychologiczną dla dzieci i młodzieży
 - psychoterapię i pomoc psychologiczną dla dorosłych
 - psychoterapię uzależnień dla dzieci i młodzieży
 - warsztaty terapeutyczne dla dorosłych
 - warsztaty dla pracowników rad pedagogicznych i specjalistów
 - grupa wsparcia dla dzieci i młodzieży w formie socjoterapii
- Miejsce działań: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej”, ul. Partyzantów 2, wejście od strony parkingu. Zapisy pod numerem: +48 500 231 259

KRONIKA MIEJSKA

BEZPŁATNE PORADY I ŻYWNOŚĆ

Fundacja św. Antoniego informuje, że od 1 kwietnia do 31 grudnia 2025 roku w siedzibie Fundacji przy ul. Kościelnej 21 będzie można skorzystać bezpłatnie z porady psychologa w każdy ostatni piątek miesiąca w godz. 9-11 oraz z porady terapeuty uzależnień w drugi piątek miesiąca w godz. 14-16 (terapeuta będzie przyjmować w kwietniu, czerwcu, wrześniu i listopadzie) oraz radcy prawnego w drugą i czwartą środę miesiąca od godz. 16. Konsultacje są dla mieszkańców Ustronia po uprzednim zgłoszeniu się w Fundacji lub telefonicznie – nr 33 854 17 72.

Ponadto dzięki współpracy z Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej w drugi i czwarty czwartek miesiąca Fundacja św. Antoniego rozdawać będzie żywność w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 (FEPŻ). Jest to kontynuacja wcześniej prowadzonego programu. Osoby zainteresowane muszą się zgłosić do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, żeby otrzymać stosowne skierowanie.

* * *

SPRZĄTANIE USTRONIA DOLNEGO

Zarząd Osiedla Ustron Dolny wraz z radnymi Kariną Wowry i Krzysztofem Pokornym zapraszają wszystkich Mieszkańców na wspólne sprzątanie osiedla Ustron Dolny, które odbędzie się 26 kwietnia od godziny 9.00.

Zbiórka przy OSP Centrum oraz przy Pizzeri Melissa. Zapewniamy worki na śmieci i rękawice ochronne. Na zakończenie sprzątania w podziękowaniu za wysiłek i trud zapraszamy na mały poczęstunek do OSP Centrum.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW PONIWCA

Zarząd Osiedla Ustron Poniwiec zaprasza na zebranie mieszkańców dzielnicy. Zaproszeni zostali przedstawiciele władz miasta i służb porządkowych. Będą omówione bieżące problemy, będzie też można zadawać gościom pytania. Spotkanie odbędzie się 24 kwietnia o godz. 17.00 w Izbie Przyrodniczo-Historycznej Nadleśnictwa Ustron.

* * *

WYSTAWA PRAC DYPLOMOWYCH Z RYSUNKU I MALARSTWA

Zapraszamy do Galerii „Rynek” na wystawę najlepszych prac dyplomowych z rysunku i malarstwa, absolwentów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Juliana Fałata w Bielsku-Białej.

Wystawa „Kolory, światła i myśli” otwarta 16 kwietnia – 9 maja. Wernisaż w sobotę 26 kwietnia o godz. 17.00. Zapraszamy.

Galeria Rynek

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Ewa Foltyn	lat 69	ul. 9 Listopada
Andrzej Białoń	lat 63	ul. Myśliwska
Grażyna Piątek	lat 72	ul. Jana Wantuły

15/2025/1/R

USŁUGI POGRZEBOWE KUBIEŃ-KANIA

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustron 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50

GODZINY PRACY URZĘDU MIASTA

poniedziałek - środa	7.30 - 15.30
czwartek	7.30 - 16.30
piątek	7.30 - 14.30

DYŻURY APTEK niedziele i święta: 9.00-18.00

Centrum ul. Daszyńskiego 8 tel. 33 854-57-76
APTEKA „PRIMA” czynna 24 h Cieszyń, ul. Bobrecka 27
(obok Kauflandu), tel. 33 858-27-65

GODZINY PRACY INSTYTUCJI MIEJSKICH W WIELKIM TYGODNIU

18 kwietnia (Wielki Piątek) Urząd Miasta, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Centrum Usług Wspólnych oraz Gazeta Ustronska będą nieczynne.

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu 18 i 19 kwietnia (Wielki Piątek i Wielka Sobota) będzie nieczynna.

Muzeum Ustronskie otwarte w Wielki Piątek 9.00-16.00, Wielka Sobota 9.00-13.00. Niedziela i poniedziałek wielkanocny nieczynne.

* * *

KONFERENCJA O WSPÓŁUZALEŻNIENIU

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (IPC) oraz Punkt Konsultacyjny przy Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu zaprasza na konferencję szkoleniową dla doradców, terapeutów, nauczycieli, pedagogów, rodziców, opiekunów i wychowawców. Temat konferencji „Współuzależnienie”. Jest to najbardziej pomijane uzależnienie, wyzwania, terapia, odzyskiwanie autonomii. Spotkanie poprowadzi Anna Kułakowska-Wyskiel specjalista terapii uzależnień. Konferencja odbędzie się 26 kwietnia w godz. 13.00-19.00 w siedzibie Fundacji przy ul. 3 Maja 14. Wstęp wolny. Konferencja współfinansowana przez Urząd Miasta Ustron, Punkt Konsultacyjny IPC, CHFzim w Ustroniu.

* * *

WARSZTATY PRZY KAWIE

MDK „Prażakówka” zaprasza miłośników kreatywnych działań na cykl niezwykle warsztatów twórczych. To nie tylko okazja do rozwijania swoich umiejętności artystycznych, ale również doskonała sposobność na relaks przy aromatycznej kawie i ciastku. 24 kwietnia – Podstawy kaletnictwa (prowadzi Agata Majewska). Każde spotkanie rozpoczyna się o godzinie 18.00 i trwa ok. 1,5 godziny. Koszt 50 zł. Zapisy przez stronę internetową www.mdk.ustron.pl lub bezpośrednio w sekretariacie MDK „Prażakówka”.

*Zwycięzca śmierci, piekła i szatana
Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana.
Naród niewierny, trwoży się przestrasza
Na cud Jonasza. Alleluja.*

**Drodzy Parafianie!
Mieszkańcy Ustronia!
Szanowni Goście!**

Wielkanoc to czas celebrowania tryumfu Chrystusa. Świętując Jego zwycięstwo uświadomiamy sobie, że i my zdołaliśmy pokonać wiele naszych trudności.

Życzymy, abyście mogli w roku Jubileuszowym razem z Jezusem Zmartwychwstałym cieszyć się Jego zwycięstwem nad złem, szatanem, śmiercią, w którym daje nam udział przez sakramenty święte. Cieszymy się także naszymi zwycięstwami, które możemy odnosić dzięki łaskowości Chrystusa.

Życzymy, aby przeżywanie Świąt Wielkanocnych umocniło naszą wiarę, ożywiło nadzieję i rozpalilo miłość do Boga i bliźnich, co pozwoli nam na nowo podejmować trudne wyzwania naszego życia.

Niech Alleluja, które śpiewamy, wyraża naszą radość ze zwyciężania razem z Jezusem w przeszłości, teraz i w przyszłości!

Z wdzięcznością za wszelkie dobro od Was otrzymane

Duszpasterze parafii św. Klemensa papieża w Ustroniu

Ks. Proboszcz Wiesław Bajger

Ks. Rafał Dendys

Ks. Szymon Pawlus



Chrystus Pan mówi:

Byłem umarły, lecz oto żyje na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. Obj 1,18

Drodzy mieszkańcy Ustronia, przed nami kolejna Wielkanoc. Przeżywając ten szczególny czas ukłękniemy pod krzyżem, a gdy dotrze do nas blask poranka i ujrzymy pusty grób, rozgłosimy tę wieść wszędzie wokoło – Jezus Zmartwychwstał!

**W imieniu duchownych i wiernych
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu
życzę nam wszystkim
abyśmy wyszli w jasny dzień
wielkanocnego poranka
i żyli pełnią wiary, nadziei i miłości.**

ks. Dariusz Lerch



Świąteczna łąka na rynku. W donicach kwitną bratki, na trawie zasiały zajęce, drzewa wystroili się w pisanki.

Fot. Ł. Michalik



MOŻNA PARKOWAĆ POD SP1

Zakończone zostały prace przy budowie parkingów pod Szkołą Podstawową nr 1. Jest tam 60 miejsc postoju samochodów w tym 3 dla osób niepełnosprawnych.

Budowa parkingów przy ul. 1 Maja w Ustroniu została zakończona.

Prace trwały niespełna rok i już mogą parkować tam samochody. – *Niedaleko stąd do centrum miasta, parking znajduje się przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu, tutaj ma także siedzibę Klub Seniora, czy Stowarzyszenie „Można Inaczej”, a także estrada Regionalna „Równica”. Oddana do użytku inwestycja ucieszy mieszkańców, a dla turystów będzie także wygodnym parkingiem, nieopodal stawu kajakowego, przy którym prace są także na ukończeniu, a także Parku Kuracyjnego czy Amfiteatru* – komentuje Burmistrz Miasta Ustron Paweł Sztefek.



Wartość wykonanych prac to 1 905 199,16 zł.

WARTO WIEDZIEĆ...

GŁOSOWANIE PRZEZ PEŁNOMOCNIKA

Zbliżają się wybory prezydenckie.
Kto może głosować przez wyznaczonego pełnomocnika? Jak to zrobić?

Głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny. Ponadto głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat.

Pełnomocnikiem może być osoba posiadająca prawo wybierania.

Pełnomocnictwo można przyjąć:

- 1) tylko od jednej osoby lub
- 2) od dwóch osób, jeżeli co najmniej jedna z nich jest wstępny (ojciec, matka, dziadek, babka, itd.), zstępny (syn, córka, wnuk, wnuczka, itd.), małżonek, brat, siostra lub osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli w stosunku do pełnomocnika.

Pełnomocnictwa udziela się przed wyznaczonym pracownikiem Urzędu Miasta w Ustroniu. W celu sporządzenia aktu pełnomocnictwa wyborca składa wniosek - najpóźniej do 9 maja 2025 r. Wzór wniosku można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej.

Sprawy związane ze sporządzaniem aktu pełnomocnictwa do głosowania prowadzi

RENATA KAMIŃSKA nr tel.: 33-857-93-52;
adres e-mail: renata.kaminska@um.ustron.pl
Urząd Miasta Ustron,
43-450 Ustron, ul. Rynek 1 pok nr 39

CHARYTATYWNE BIEGANIE

W tym roku Bieg Św. Dominika, Niepowtarzalny Bieg Charytatywny i Bieg Legionów zostaną połączone w cykl wydarzeń sportowych i będą miały wspólny mianownik - pomoc potrzebującym.

Zarówno Bieg Świętego Dominika, jak i Niepowtarzalny Bieg Charytatywny, a także Bieg Legionów organizowane są pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Ustron Pawła Sztefka. Grand Prix Charytatywnych Biegów Ulicznych w Ustroniu, będzie cyklem wyjątkowych zawodów sportowych, które połączą biegaczy zawodowych i amatorów tej dyscypliny. Łączyć ich będzie także wspólny cel – charytatywna pomoc.

– *To już szósta edycja naszego biegu. Każda z naszych imprez oprócz sprawdzenia się na trasie ma na celu pomoc innym. Podczas Biegu Św. Dominika dochód z organizacji imprezy zostanie przekazany na pomoc dzieciom Paulince i Grzegorzowi, którzy są podopiecznymi Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi* – mówi Michał Kiecoń ze Stowarzyszenia Bieg św. Dominika.

– *Niepowtarzalny bieg to wyjątkowe wydarzenie biegowe, które łączy sport, dobroczynność i społeczne zaangażowanie. Bieg Charytatywny to nie tylko okazja do aktywności fizycznej, ale przede wszystkim wyraz solidarności z dorosłymi osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Celem biegu jest wsparcie budowy*

ośrodka dziennej i całodobowej opieki – miejsca, które zapewni podopiecznym bezpieczeństwo, rozwój i godne warunki życia. Każdy przebiegnięty kilometr to krok bliżej do realizacji tej ważnej inicjatywy – podkreśla dr Dorota Kohut, Prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu.

W ratuszu odbyło się spotkanie organizacyjne z Burmistrzem Miasta w którym wzięli udział dr Dorota Kohut, Prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi, Barbara Niemczyk, Naczelnik Wydziału Promocji Kultury i Sportu, a także Michał Kiecoń ze Stowarzyszenia Bieg Świętego Dominika i Marek Piskornik z Wydziału PKT Urzędu Miasta.

– *Te trzy biegi to nie tylko aktywność fizyczna i pokonywanie samych siebie, ale także wspaniałe charytatywne przesłanie. Zachęcam już dziś do udziału i wsparcia budowy ośrodka, a także potrzebujących dzieci* – dodał Burmistrz Miasta Ustron, Paweł Sztefek.

Bieg św. Dominika zaplanowano na 10 sierpnia, Niepowtarzalny Bieg Charytatywny odbędzie się 28 września, a finał cyklu imprez odbędzie się podczas Biegu Legionów w dniu 9 listopada.

ZAPYTANIE O KLUBY SPORTOWE

Art. 24 Ustawy o samorządzie gminnym mówi o prawie radnych do kierowania do burmistrza interpelacji i zapytań i o tym, że odpowiedź powinna dotrzeć do nich do 14 dni. Interpelacje i zapytania składane są na piśmie do przewodniczącego rady, a ten przekazuje je niezwłocznie burmistrzowi.

Zapytanie radnej Kariny Wowry, złożone 27 lutego, dotyczące zmniejszenia środków na utrzymanie klubów sportowych.

Radna poprosiła o wyjaśnienie powodów zmniejszenia środków finansowych przeznaczonych na utrzymanie MKS Ustroń, KS Kuźnia, KS Nierodzim w bieżącym roku. Wcześniejsze zapewnienia wskazywały, że dofinansowanie pozostanie na tym samym poziomie jak w roku ubiegłym, co dawało klubom stabilność i możliwość realizacji zaplanowanych działań. Zmniejszenie środków budzi zaniepokojenie zarówno wśród rodziców dzieci, jak i społeczności lokalnej, która wspiera działalność klubów. Radna zadała pytania o to, jakie były przesłanki decyzji o zmniejszeniu finansowania grup młodzieżowych klubów sportowych, które promują nasze miasto osiągając sukcesy sportowe, czy istnieje możliwość ponownego rozpatrzenia tej decyzji w celu zapewnienia klubom odpowiednich warunków funkcjonowania oraz jakie działania przewiduje Urząd Miasta, by wspierać lokalny sport w sytuacji ograniczonych środków? Podkreśliła, że zależy jej na jasnym przedstawieniu sytuacji oraz znalezieniu rozwiązania, które pozwoli klubom kontynuować działalność bez zakłóceń i liczy na możliwość dalszej współpracy w zakresie wspierania lokalnych młodzieżowych inicjatyw sportowych, co jest bardzo istotne w dobie pokolenia cyfrowego. Dodała też, że zmniejszenie środków spowoduje wycofanie części drużyn z rozgrywek sportowych.

Burmistrz w odpowiedzi z dnia 13 marca poinformował, że Urząd Miasta Ustroń nie

przeznacza dotacji na utrzymanie klubów sportowych oraz promocję miasta poprzez sport. Zgodnie z art. 7 Ustawy o samorządzie gminnym zadaniem własnym gminy jest wspieranie kultury fizycznej, a nie działających na jego terenie klubów sportowych. Środki przeznaczone na dotacje są wsparciem w upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży.

Dalej czytamy, że zgodnie z założeniami wydatków budżetowych na rok 2025 kwota przeznaczona na dotacje w zakresie kultury fizycznej zostanie utrzymana na poziomie 2024 r. Udało się zwiększyć środki w porównaniu do ubiegłego 2024 r. do kwoty 550.000 zł. W 2024 r. roku na dotacje w zakresie upowszechniania kultury fizycznej – roczne zadania oraz małe granty przeznaczone na organizację imprez, oraz doposażenie GOPR-u wydano łącznie 520.000 zł.

W rozpisany konkursie ofert z 14 lutego (Zarządzenie Burmistrza Miasta Ustroń) zaplanowano na aktywności sportowe 487.000, w tym zgodnie z zaleceniami wykonanej analizy prawnej Urzędu Miasta 100.000 zł na organizację imprezy upowszechniającej sporty rowerowe typu urban downhill i downhill. Pozostała pula 63.000 zł została zaplanowana na poczet organizacji imprez sportowych, wsparcia grupy GOPR oraz wyjazdów na zawody dzieci i młodzieży w ramach małych grantów.

Każda organizacja pozarządowa, która brała udział w rocznym konkursie może dodatkowo wystąpić o środki, o których mowa powyżej. Zadania, na które można

pozyskać wsparcie nie mogą pokrywać się z założonymi w ofercie rocznej zadaniami. Środki natomiast można wykorzystać np. na specjalistyczne doszkolenie młodzieży, warsztaty psychologiczne, turnieje integracyjne itp.

Burmistrz informuje, że „Zastosowane rozwiązania w konkursie rocznym były podyktowane sytuacją budżetu miasta oraz koniecznością zabezpieczenia także innych ważnych zadań w zakresie sportu wymienionych powyżej. Dodatkowo pragnę zwrócić uwagę, że kluby sportowe z zakresu piłki nożnej od marca do listopada prowadzą zajęcia na boiskach sportowych, których koszt jest niższy niż sportów halowych – temu nastąpiła redukcja środków na te zadania. Bardzo chciałbym, aby środki przeznaczone na rozwój kultury fizycznej dla dzieci i młodzieży były sukcesywnie podnoszone. Niestety nie jest to możliwe, przy obecnym zadłużeniu naszej gminy i przedstawionych potrzebach mieszkańców.”

Następnie burmistrz zwraca uwagę na fakt, że Miasto Ustroń utrzymuje w 100% obiekt Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego im. Jana Gomoli przy ul. Sportowej 5, którego koszty utrzymania co roku rosną. Utrzymanie obiektu w ubiegłym roku wraz z kosztami pracowników wyniosło 450.054,32 zł, w tym koszty utrzymania stadionu: 158.882,31, koszty utrzymania pracowników: 291.172,01 zł. I wyjaśnia: „Przy pełnej dostępności obiektu dla klubu KS Kuźnia, który ponosi koszt miesięczny udostępnienia obiektu – boisk wraz z zapleczem sanitarnym, szatniami, pomieszczeniem dla działalności klubu w wysokości 1.250,00 zł brutto na miesiąc (rocznie wpłacają na rzecz Miasta 15.000 zł).”

W odpowiedzi wskazuje się, że trzeba rozważyć i pochylić się nad umożliwieniem stworzenia dzieciom i młodzieży optymalnych warunków do ćwiczeń i przygotowania do zawodów. W mieście brakuje sal gimnastycznych, pełnowymiarowych boisk oraz dobrego wyposażenia i właściwego zaplecza. Jako przykład podane jest ▶

USTROŃSKA DLA SENIORA

MOBILNY URZĘDNIK

Wychodząc naprzeciw potrzebom osób z niepełnosprawnościami, osłabionymi chorobami, osób zależnych i starszych, które z powodów zdrowotnych mają ograniczone możliwości poruszania się i nie mogą dotrzeć do Urzędu Miasta Ustroń, prowadzona jest usługa „Mobilny Urzędnik”. Usługa skierowana jest do osób starszych (65+) oraz zależnych (15+).

* POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW

Spotkania emerytów: każda środa miesiąca, godz. 10.00 – sala lustrzana Miejski Dom Kultury „Prażakówka”, ul. Daszyńskiego 28, tel. kontaktowy 33 854 29 06.



Uniwersytet Trzeciego Wieku – Fundacja ESPRIT, siedziba ul. Daszyńskiego 2, tel. 606 486 333.

* PARAFIA KATOLICKA ŚW. KLEMENSA

Spotkania odbywają się w ostatni poniedziałek miesiąca po mszy św. w intencji seniorów, godz. 8.30 w salkach parafialnych.

* PARAFIA EWANGELICKA

Spotkania emerytów odbywają się w ostatni środę miesiąca godz. 10.00.

KLUB SENIORA

Przyziemie Szkoły Podstawowej nr 1, czynny: wtorki i środy 10.00 do 13.00. Do dyspozycji: kącik kawowy, telewizor, książki, gry planszowe, piłkarzyki, zajęcia z kaligrafii, warsztaty literackie.

* SPOTKANIA RADY SENIORÓW



Każdy drugi poniedziałek miesiąca, godz. 14.00 w Urzędzie Miasta.

* SENIORZY W HERMANICACH

Spotkania w Parafii pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Hermanicach: czwarta sobota miesiąca po mszy św. godz. 10.00.

► boisko w Lipowcu i brak infrastruktury basenowej, z której korzystaliby również mieszkańcy.

Dowiadujemy się również, że burmistrz wielokrotnie rozmawiał z dyrektorami placówek szkolnych o wysokości cen za wynajem sal dla klubów, ale na razie kwota musi być utrzymana. Planowane są kolejne rozmowy na ten temat. W tej sprawie zwróciła się do burmistrza Komisja Promocji, Kultury i Sportu Rady Miasta, sugerując zwiększenie dotacji w związku z opłatami za wynajem sal. Zwiększone zostały dotacje na zadania w zakresie piłki nożnej oraz piłki ręcznej.

W związku ze zmianą zapisów konkursu jego rozstrzygnięcie zostało przedłużone o 8 dni dla wszystkich zadań, ich realizacja będzie mogła rozpocząć się od kwietnia. Dla takich stowarzyszeń jak: SRS Czan-toria, TRS Siła – sekcja koszykówki czy MKS Ustron – sekcja piłki ręcznej jest to końcówka sezonu, a przy najmłodszych drużynach – jest zakończeniem rozgrywek i rywalizacji z innymi klubami (wiążącymi się z meczami wyjazdowymi, opłatami za organizację zawodów czy meczów). Dla wielu klubów okres wakacyjny jest martwym sezonem z organizowanymi doraźnymi treningami. W tym czasie w pierwszej kolejności hale wynajmowane są podmiotom zewnętrznym oraz realizowane są drobne remonty w szkołach.

Burmistrz zapewnia, że: „Wspieranie sportu jest tematem, który co roku jest analizowany i poruszany na spotkaniach z organizacjami pozarządowymi, jak i z Radnymi. Chciałbym, aby także Państwo jako Radni rozważyli, czy rzeczywiście co roku mają rosnąć dotacje na sport – czy nie lepiej te środki przeznaczyć na rozwój infrastruktury szkolnej. Jako miasto borykamy się z problemem braku dostępności do odpowiedniej i nowoczesnej infrastruktury. Od wielu lat sala w szkole Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Ustroniu nie była remontowana. W zimie niejednokrotnie słyszałem skargi trenerów klubów sportowych, że na sali brakuje oświetle-



Hala Szkoły Podstawowej nr 1 może być gospodarzem szkolnych rozgrywek (na zdjęciu mistrzostwa powiatu w piłce ręcznej), ale szczypiornicy MKS Ustron musieli wycofać się z II ligi, bo hala nie spełnia wymogów na tym poziomie, a nie udało się znaleźć innego miejsca. Czy doczekamy się pełnowymiarowego obiektu? Fot. Ł. Michalik

nia z uwagi na wypalone lampy. Brakuje wyposażenia – począwszy od prostych ławek przeznaczonych do ćwiczeń, piłek lekarskich, opuszczanych koszy, bramek do piłki nożnej. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 – Szkole Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu sala gimnastyczna ma nieszczelny dach i przy intensywnych opadach na boisku tworzą się kałuże. Poza tym jest to placówka, która nie posiada własnego boiska zewnętrznego i korzysta z murawy wynajętej przez Klub Nierodzim. Na dalszą modernizację boiska lekkoatletycznego od wielu lat czeka wspomniana wcześniej infrastruktura lekkoatletyczna Szkoły nr 5 w Ustroniu Lipowcu. W bieżącym roku Wydział Inwestycji ma zaplanowane zlecenie wykonania projektu zamiennego w celu wykonania boiska wielofunkcyjnego. Doposażenia wymaga także hala Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Ustroniu, gdzie nie działa tablica elektroniczna niezbędna do przeprowadzania meczy i pomiaru czasu. Koszt zakupu nowej tablicy sięga 30.000 zł. Kolejnym proble-

mem, z którym zmagają się moim zdaniem wszystkie placówki szkolne to łazienki z prysznicami dla uczniów i zawodników, które praktycznie w placówkach nie są dostępne na co dzień z uwagi na ich stan.”

Dalej burmistrz pisze, że największą bolączką w mieście jest brak pełnowymiarowej hali na rozgrywki wyższego szczebla. Do rozgrywek koszykarskich dopuszczona jest jedynie sala w Szkole Podstawowej nr 1, ale jest mocno obłożona. Kończy odpowiedź słowami: „Ustron jest miastem uzdrowskim, którego podstawą są usługi sanatoryjne i turystyczne. Brak odpowiedniej infrastruktury sportowej sprawia, że zewnętrzne kluby sportowe nie są zainteresowane organizacją obozów, zgrupowań w naszym mieście, wybierając jako miejsce do ćwiczeń sąsiednie miejscowości – Skoczów, Wisłę, Cieszyn. Od momentu objęcia stanowiska burmistrza żywo obserwuję ogłaszane konkursy ministerialne, by móc zmodernizować nasze sportowe zaplecze, które jest podstawą do rozwoju sportu w naszym mieście.”

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Justyna Bednarek „Kury z grubej rury”

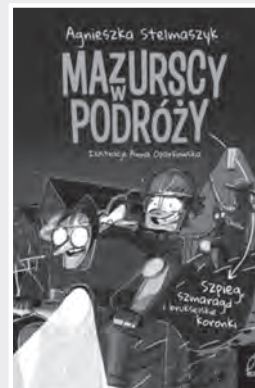
Poznajcie cztery z pozoru zwyczajne kury: Augustę, Hildegardę, Belkę i Żanetę, które pewnego dnia wskazują na tynny zde-



rzak samochodu państwa Ogórków. Kto by pomyślał, że to właśnie u nich odnajdą swój nowy dom? Ale czy rodzina Ogórków, w tym trójka dzieci, będzie gotowa zaprzyjaźnić się z tak nietypowymi gośćmi? Przed wami niezwykle przygody pewnej rodziny i gromadki kur. Uroczą, inteligentną i pełną humoru opowieść wielokrotnie nagradzanej i uwielbianej Justyny Bednarek.

Agnieszka Stelmazyk „Mazurscy w podróży. Szpieg, szmaragd i brukselskie koronki”

Piąty tom bestsellerowej serii podróżniczo-przygodowej Agnieszki Stelmazyk! Zwiedzaj rodzinne okolice Mazurskich! Nadchodzi czas buń! Babcia Henryka wraz ze swoimi nietuzinkowymi przyjaciółkami: Elżunią, Zytą, Grażynką i Jaśminą organizują klub, który ma stanowić odskocznnię od codzienności. Żadna z nich nie spodziewa się jednak tego, co niebawem się wydarzy. Panie wpłaczą się bowiem w... międzynarodową aferę szpiegowską. Co wspólnego będą miały z tym brukselskie koronki oraz szmaragd, który w tym przypadku wcale nie jest szlachetnym kamieniem? (https://lubimyczytac.pl/)





Miło nam było znów gościć delegację ze Szkoły Podstawowej nr 1, zwłaszcza że Alicja Hanus z klasy 3 i Ignacy Matuszka z klasy 4 przypomnieli nam piękny wiersz Wandy Mider. Od siebie dodali życzenia: „Niech ta Wielkanoc będzie czasem budzenia się do nowego życia, pełnego harmonii i wewnętrznej siły, która prowadzi nas przez trudności”. Uczniom towarzyszyli nauczyciele: Monika Haratyk i Wojciech Twardzik. Postanowiliśmy przypomnieć również naszym Czytelnikom wspomniany wiersz, napisany piękną gwarą, dowcipny i przywołujący dawne tradycje.

Wanda Mider

WIELKANOCNI ŚWIYNIA

Już Wielkanoc w kalyndorzu
Tóż sie wszyscy radujemy
Co najlepsze gospodarzóm
Dzisiaj z serca życzyć chcemy

Zdrowia! Zdrowia najlepszego
Bo to przeca najważniejsze
A do tego ździebko szczyńsćio
Życi bydzie hnet wiesielsze

Szynki fajnie łuwyzndzonej
I to we swoim wyndzoku
Dobrze też wyrosolonej
To też trzeja mieć na łoku

Babóweczke pięknie upiyc
By nie zrobił sie zokalec
Dać wanilki do postrzodka
Maku hrubo jak na palec

Przedtym dać to kole pieca
Niechać – aż do wyrośnińcia
Babka bydzie isto pulchno
Jako dupka niemowlyncia

Śmiergust niech je jak sie patrzy
Nie szporować w tym dniu wody
Taki kiejsi był łobyczał
I każdy był żeśki – zdrowy

Mokry śmiergust dobrze wróży
Tóż sie dziolchy radowały
Kiedy chłopcy całóm kupóm
Sikowkami polywali

Wajca kurzi dobrze łumyc
Wszelijako pomalować
Na talerzu ich ułożyć
Z trzitym chrzónym na stół podać

Potym siednóm kole stołu
Dómownicy i przociele
Świynta radość im prziniesóm
Pojednani i nadzieje.



15/2025/2/R

wesołego
Alleluja!

Najserdeczniejsze
życzenia
pełnych wiosennej
radości i nadziei
Świąt Wielkanocnych

składa
Zespół
Laboratorium

med-lab od 1985 r.
S U C H A N E K

www.med-lab-suchanek.pl

15/2025/3/R

Niech wielkanocny czas wypełnią nam radość
oraz wzajemna życzliwość i szacunek.

Z okazji
Świąt Wielkiej Nocy
zdrowia i wszelkiej pomyślności
życzy

Maciej Lewicki
Prezes Zarządu
Centrum Reumatologii w Ustroniu
wraz z
Dyrekcją i Pracownikami



Pracownicy Kolej Linowej „Czantoria” z prezes Moniką Linert. Sukces spółki w II połowie 2024 roku to m.in. efekt owocnej pracy zespołowej.

CZANTORIA SKUTECZNIE W GÓRĘ

Kolei Linowa Czantoria z imponującymi wynikami – udany sezon zimowy i skuteczna strategia rozwoju.

Nowe otwarcie w Zarządzie Kolej Linowej Czantoria przynosi pierwsze efekty. Spółka zakończyła 2024 rok z najwyższym w ostatniej dekadzie zyskiem netto – po-

nad 1,89 mln zł, co oznacza wzrost aż o 77% względem roku ubiegłego. Sam grudzień to wynik sprzedaży o ponad 100% lepszy od poprzedniego.

Choć liczba przejść przez bramki w roku 2024 zmniejszyła się o 12% ze względu na słabą zimę 23/2024 oraz awarię i w konsekwencji tygodniowy przestój po ewakuacji (336 tys. w 2024 r. wobec 382 tys. w 2023 r.), przychody netto wzrosły o 6,7% tj. do 14,57 mln zł, a skuteczna polityka kosztowa i zmiana struktury oferty doprowadziły do znacznej poprawy rentowności.

W sezonie zimowym 24/25 znacząco zwiększono sprzedaż usług podstawowych (kolej i wyciągi – wzrost o 76,6%) oraz gastronomii i towarów (wzrost o 139,6%). Również przychody z parkingów wzrosły kilkukrotnie.

Sukces ten to efekt szeregu podjętych działań: od zmiany struktury organizacji i owocnej pracy zespołowej, usprawnień i przygotowań przed zimą, poprzez wprowadzenie nowej polityki cenowej, ofert karnetowych, wydarzeń zimowych, współpracy z klubami oraz Kolejami Śląskimi aż po rozszerzenie działalności o atrakcje rodzinne, takie jak np. Magiczny Las.

Monika Linert – prezes zarządu zapowiada dalszy rozwój – już trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na budowę Słonecznych Tarasów, modernizacji poczekalni dolnej stacji oraz rozbudowy Magicznego Lasu. Dodatkowo planowane są nowe projekty: plac zabaw, kino plenerowe oraz rozbudowa infrastruktury i oferty gastronomicznej.

Czantoria umacnia się jako całoroczna atrakcja turystyczna, a wyniki finansowe za 2024 rok pokazują, że spółka ma wielki potencjał.

**Rada Nadzorcza
Kolei Linowej Czantoria**

15/2025/4/R



*Niech nadchodzące Święta
Wielkiej Nocy
przyniosą same radosne
i szczęśliwe dni
oraz będą doskonałą okazją
do spędzenia wspaniałych chwil
w gronie najbliższych*

*Życzy Zarząd oraz Załoga
Kolei Linowej Czantoria*

Czantoria
Kolej Linowa



Kiedy ciasto rosło, przygotowywano ozdoby świąteczne.

MURZINY MOŻNA INACZEJ

Murzin to niemal kultowy wypiek, związany z tradycją wielkanocną od niepamiętnych czasów, a miłośnicy tego niezwykłego ciasta drożdżowego z wędzonkami wyczekują na niego cały rok. I choć można by go upiec w innym czasie, to nigdy nie smakuje tak wyjątkowo jak podczas śniadania wielkanocnego. Wychodząc naprzeciw kultywowaniu tej tradycji Klub Seniora wraz ze Stowarzyszeniem „Można Inaczej” i Miastem Ustron zorganizowali tematyczne warsztaty.

Ze względu na ograniczenia lokalowe uczestniczyło w nich jedynie kilkanaście osób. Prowadziła je pracownica Stowarzyszenia Marzena Malaka, która sztuka kulinarnej przejęła od babci i mimo młodego wieku wykazała się sporą wprawą. Po przybyciu uczestniczek do zadbanego stołu Stowarzyszenia na stole czekał już na nie poczęstunek w postaci kanapek i kołaczy z kawą i herbatą. Była więc okazja, by powspominać tradycje związane z wypiekiem murzynów. Okazało się, że „co chałupa, to inna nauka”. Uczestniczki wspominały, że do ciasta drożdżowego dodawano mąkę żytnią lub żarnówkę, ale dziś coraz częściej stosuje się tylko mąkę pszenną. Co do tłuszczu było jeszcze większe zróżnicowanie, bo na pierwszym miejscu pojawiło się masło, ale w niektórych domach używa się oleju, smalcu, a nawet margaryny, którą to wybrała zgodnie z przepisem babci Marzeny Malaki. Przy tej dyskusji kulinarnej poczęstunek zniknął z talerzy, a Bogdan Kozielec kierujący Klubem Seniora powiedział, że na święta przygotowuje się żywności w bród, więc należy wszystko zjeść i odchorować, by niczego nie marnować.

Instruktorka przygotowując składniki ciasta drożdżowego przypominała, że nazwa murzin wywodzi się od koloru ciasta, bowiem kiedyś pieczono go z ciemnej, grubej mąki, a że wypiekano go w piecu chlebowym, więc najczęściej był ciemnobrązowy. Ciemny kolor oznaczał też pokutę i oczekiwanie na Chrystusa, na jego zmartwychwstanie. Podobno tradycja ta przyszła do nas z Zaolzia z okolic Jabłonkowa i jest popularna na ziemi cieszyńskiej. Co dla niektórych może być zaskakujące murziny pieczono też na słodko z kakao i makiem lub serem.

W kuchni zaczęto przygotowywać sparszoną białą kielbasę, wędzoną szynkę i tłusty boczek bez skóry nieodzowne

komponenty wypieku. Dawniej do murzina dodawano też szynkę i gotowane jajka ze święconki, by niczego nie zmarnować.

W międzyczasie przybył burmistrz Paweł Sztetek i na chwilę dosiadł się do seniorów, wśród których przeważały kobiety. Składniki wypieku, czyli 1,5 kg mąki żytniej gruboziarnistej, 0,5 kg mąki pszennej, 4 jajka, kostkę margaryny i kostkę drożdży wymieszano robotem kuchennym. Burmistrz ubrany w biały fartuch chętnie

zagniał ciasto na stolnicy, a obserwujące go uczestniczki stwierdziły, że robi to tak zgrabnie jak mistrz kuchni. Potem ciasto przełożono do dwóch misek przykryto ściereczkami i umieszczono na płycie lekko już nagrzanego pieca. Trzeba było cierpliwie czekać, aż urośnie, bo im dłużej wyrasta, tym jest pulchniejsze. A zatem wszyscy uczestnicy przeszli do sąsiedniej sali, by pomalować świąteczne ozdoby: jajka, kurczaczki i zajączki przygotowane przez pracownice Ośrodka Można Inaczej, którym kieruje Monika Zawada. Była to też okazja do dalszych okołoświątecznych wspomnień. Burmistrz stwierdził, że w domu sam przygotowuje murziny zawijając kielbasę śląską podpiekaną w piekarniku do wąskich pasków ciasta drożdżowego. Wypieki zjada się z chrzanem i sałatką jarzynową. Jak stwierdził ktoś z uczestników jest to taki regionalny hot dog. Burmistrz wspominał też, że przygotowuje na święta inne potrawy – babkę wielkanocną i makaron domowy do rosółu.

Ciasto rosło pół godziny, potem zostało rozwałkowane na grubość około centymetra. Uczestnicy warsztatów zawijali nim kielbasę otoczoną boczkiem oraz kawałki szynki. Po posmarowaniu murzynów rozbełtanym jajkiem i ozdobieniu, poukładano je na dwóch blachach i włożono do pieca nagrzanego do temp. 180 stopni. Pół godziny później murziny znalazły się na talerzach.

Z wypowiedzi uczestniczek wynika, że chętnie przygotowuje te wypieki też młodsze pokolenie, ale rozmowy uzmysłowiły wielość możliwości przepisów na murzina. A więc w każdej rodzinie jest wypiekany taki jak najlepszy murzin, którego smaku się nie zapomina, ale przecież można też inaczej. Tekst i foto: Lidia Szkaradnik



Szefową kuchni była Marzena Malaka.



Burmistrz z wprawą zagniał ciasto.

PROMOCJA

Kablowe Roboty Automower®

P.P.H.U "JERZY"
Ustron, ul. Cieszyńska 51
tel. 730529523

SPRAWDŹ

DO 2 500 ZŁ TANIEJ



*Dotyczy Automower® 415X

15/2025/5/R



Twórcy Ambasady mówią, że jest to „Miejsce, gdzie w kreatywny sposób pokazujemy historię i teraźniejszość wspaniałej krainy, jaką jest Księstwo Cieszyńskie”.

PO TATARCZÓWKĘ I ZIELINY DO AMBASADY

Tatarczówka to tradycyjna nalewka, która degustowana jest w Wielki Piątek. Ma przygotować na świąteczne obiadanie się, ale jest też formą postnego umartwiania się, bo ma gorzki smak. W 2008 roku wpisana została w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi na Listę Produktów Tradycyjnych.

To taki nasz, stela produkt, z którego możemy być dumni, o którym słyszymy, ale nie zawsze wiemy, skąd go wziąć. Podpowiadamy, że tatarczówkę można kupić w Ambasadzie Księstwa Cieszyńskiego. Miejsu z założenia i postanowienia mającym w swojej ofercie tylko produkty stela.

Pomysłodawcą stworzenia Ambasady Księstwa Cieszyńskiego jest Sebastian Cholewa i prowadzi ją ze swoimi przyjaciółmi od 1 kwietnia. Gdy otwierali podwoje, niektórzy myśleli, że to żart, a jednak to poważny biznes, który ma promować bogatą, choć mocno skomplikowaną historię regionu i oferować turystom, ale też mieszkańcom wiedzę i refleksję przy okazji zakupów produktów spożywczych, gadżetów i pamiątek.

Twórcy Ambasady powołują się na słowa Pawła Stalmacha: *Przeszłość Księstwa Cieszyńskiego pozostawiła widome ślady na jego ludności: w mowie, obyczaju, ubiorze, usposobieniu umysłowym, nawet i w wierze. Mimo ogólnej cechy słowiańskości, polskości i nawet śląskości lud Księstwa Cieszyńskiego ma pewne piętno, które go znacznie od otaczających go sąsiadów, nie tylko od Morawiaka i Słowaka, ale też od galicyjskiego Polaka i zgoła także od pruskiego Górnoślązaka, odróżnia.*

Księstwo Cieszyńskie oficjalnie nie istnieje, ale jego Ambasada tak. Mieści się na rynku w Ustroniu i wszystko w niej jest cieszyńskie, nawet godziny otwarcia wypisane na drzwiach gwarą. Przed Wielkim Piątkiem zaopatrzymy się tam w tatarczówkę, a przed Dniem Flagi w błękitną chorągiew ze złotym orłem. Znany historyk Michael Morys-Twarowski twierdzi, że Księstwo Cieszyńskie to ważny element tożsamości mieszkańców Śląska Cieszyń-

skiego i wsparł właścicieli Ambasady w tworzeniu jakościowych produktów. Autor „Dziejów Księstwa Cieszyńskiego” jest

też autorem opisów na etykietach napojów sprzedawanych w Ambasadzie. Konsultacje historyczne prowadzono również z Władysławem Żaganem, twórcą Principatus Teschinensis – najpopularniejszego bloga o historii regionu.

– Jak najmniej dat, jak najwięcej ciekawostek, to nasza dewiza – podkreśla Sebastian Cholewa i zastrzega, że nie chodzi o spłykanie historii. – Składa się na nią polityka, ekonomia, ale też obyczajowość i codzienne życie obywateli. Co jedli, co pili i czym się otaczali. Zależy nam, żeby przywołać ducha Księstwa Cieszyńskiego.

Ambasada mieści się na ustroniskim rynku i zajmuje lokal, w którym mieściła się placówka ustroniskiej firmy ubezpieczeniowej „Pniak”. Jej twórcy planują otworzyć placówki dyplomatyczne w innych częściach Księstwa, po obu stronach Olzy.

– Zależy nam na tym, żeby każdy miał możliwość kupienia flagi Księstwa Cieszyńskiego, naklejki na samochód, słownika gwarowego, książki Morysa-Twarowskiego i książek z serii „Kocia szajka”, której akcja rozgrywa się w Cieszynie. Różnych gadżetów regionalnych, a nie rodem z Podhala, a także wyjątkowych specjałów od lokalnych wytwórców.

W Ambasadzie Księstwa Cieszyńskiego kupimy też herbatę z ziół, pełną smaku i zapachu górskich łąk. Kiedyś pijano ją na co dzień, bo ta prawdziwa była tylko dla bogatych. Zieliny szczególnie wskazane są po tłustych i ciężkostrawnych potrawach, wspomagają trawienie i poprawiają samopoczucie. Tego dokładnie trzeba nam na święta.

Monika Niemiec

15/2025/6/R

Wesotych
Świąt Wielkanocnych
życzy zespół
OPTYK FUCHS
USTRŃ

www.optyk-fuchs.pl



W niedzielę palmową o godz. 16.30 odbył się koncert pieśni pasyjnej pt. „Klęknij przy Krzyżu” w wykonaniu chóru „AVE” pod dykcją Alicji Adamczyk i przy akompaniamencie Arkadiusza Grandy. Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa, Papieża i Męczennika ks. Wiesław Bajger zaznaczył na wstępie, że rozpoczyna się najważniejsza część Wielkiego Tygodnia. Wyraził radość, że chór, który działa przy parafii, ma w swoim repertuarze również pieśni pasyjne. Na koncert składały się Gorzkie Żale, pieśni o tematyce pasyjnej i występy solowe. Ks. Szymon Pawlus – wikariusz od sierpnia 2024 roku, odczytał wypominki, następnie w kazaniu mówił na temat sensu cierpienia Chrystusa. Całego koncertu, trwającego 1 godzinę i 20 minut można posłuchać na kanale „Parafia św. Klemensa” na YouTube.

300 CHÓRZYSTÓW

Już po raz 66. odbył się Zjazd Chórów Diecezji Cieszyńskiej i tym razem zespoły śpiewacze zawitały do Ustronia.

Podczas tego wyjątkowego wydarzenia muzycznego można było delektować się bogactwem i różnorodnością pieśni oraz podziwiać wymyślne interpretacje i popisy wokalne ponad 300 wykonawców. Kazanie wygłosił ks. Marcin Brzóska – przewodniczący Diecezjalnej Komisji ds. Chórów i Orkiestr, który poprowadził nabożeństwo wraz z proboszczem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu ks. Dariuszem Lerchem.

W kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba Starszego wystąpiły: Chór „Nadzieja” z Drogomyśla, Chór Mieszany z Bażanowic, Chór Mieszany Hażlach-Zamarski, Chór z Wisły Centrum, Chór z Dzięgielowa, Chór Męski

z Cieszyna, Chór Kościelny z Cieszyna, Wyższobramski Chór Kameralny z Cieszyna, Chór z Międzyrzecza, Chór Męski „Gloria” ze Skoczowa, Chór Mieszany „GLORIA” z Skoczowa, Chór z Cisownicy oraz gospodarze Ustroński Chór Ewangelicki z Ustronia. Oprócz artystycznych wrażeń, przeżyć religijnych, ważnym aspektem Zjazdu jest każdorazowo integracja członków chórów. Występ 13 chórów podczas jednego nabożeństwa był również wyzwaniem organizacyjnym, ale wszystko odbyło się bardzo sprawnie. Chóry wymieniały się pod ółtarzem podczas pieśni, wykonywanych przez wiernych i członków zespołów. (mn)



Ustroński Chór Ewangelicki wystąpił pod dykcją Szymona Staniszewskiego. Fot. M. Pinkas

15/2025/7/R



*Spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych miłości i rodzinnego ciepła
oraz wesołego*

Alleluja!

artchem

chemia gospodarcza – kosmetyki – świece
Zamówienia hurtowe - dowóz gratis
pn-pt 8.00 - 16.00 / Ustroń, ul. Lipowa 42





Celem Małgosi Kawulok jest udział w Paraolimpiadzie w 2028 roku.

ON DAJE MI SIŁĘ

W związku ze zbliżającym się „Charytatywnym Koncertem Wielkanocnym”, który odbędzie się już w tą sobotę w MDK „Prażakówka”, postanowiliśmy porozmawiać z beneficjentką tego wydarzenia, Panią Małgorzatą Kawulok, złotą medalistką 52 Paralekkoatletycznych Mistrzostw Polski, której życie nie oszczędziło wielu wrażeń, niekoniecznie tych dobrych. Odwiedziliśmy Panią Małgosię w tymczasowym miejscu pobytu w Cieszyńcu, a rozmowę przeprowadził Tomasz Lewicki.

Opowiedz nam proszę jak zaczęła się Twoja pasja związana ze sportem, bo z tego co wiem, to nie od razu była to dziedzina, którą uprawiasz obecnie. Jak to się zaczęło?

Małgorzata Kawulok: Faktycznie nie od razu było to pchnięcie kulą czy rzut dyskiem. Moja przygoda ze sportem na początku była poszukiwaniem mojego miejsca. Wszystko zaczęło się w Szkole Podstawowej nr 2, kiedy to w wieku 13 lat, zapisałam się na SKS i tam pierwsze, z czym się zetknęłam to była piłka ręczna. Dość szybko jednak zamieniła się ona w judo, które trenowałam przez kolejne 2 lata. I tak w wieku 15 lat przesiedłam się na lekkoatletykę, co wiązało się ze zdaniem egzaminów sprawnościowych ósmoklasisty. Nie było łatwo, bo obejmowały one szereg dyscyplin, jak skakanie, rzucanie, czy bieganie. We wszystkich okazałam się najlepsza w szkole.

Czy już wtedy ktoś dostrzegł ten sportowy potencjał w Tobie?

Tak, to był nauczyciel WF-u z równoległych klas, i mimo, iż miałam za sobą ledwie dwa miesiące ćwiczeń w lekkoatletyce, to on widząc moje wyniki oraz to, że mam jakiś dryg do sportu, zabrał mnie na Mistrzostwa Polski do Poznania. Był to słynny memoriał Janusza Kusocińskiego. Nie dość, że wygrałam te zawody, to jeszcze w dodatku byłam o włos od pobicia rekordu, który był od 20-stu lat niepokonywany. Zabrakło zaledwie 3 centymetrów. I w ten oto sposób dostałam powołanie do kadry narodowej. Od tego czasu zaczęło się już zawodowo, więc rodzice stracili córkę, bo jeździłam na wszystkie możliwe obozy, czy zawody i to w całej Europie. Ja, taka szara myszka z Ustronia.

Czyli jednym słowem wrota kariery otworzyły się przed Tobą szeroko, zwiastując świetlaną przyszłość.

No może by tak było, bo już szykowałam się na Olimpiadę w Barcelonie w 1992 roku, ale niestety na chwilę przed nią przydarzyła mi się kontuzja, która w zasadzie przekreśliła wszystko. Wówczas znany profesor z Warszawy powiedział mi, że albo będę ćwiczyć dalej i czeka mnie wózek, albo nici z dalszego uprawiania sportu. **To musiała być druzgocąca wiadomość dla Ciebie?**

Dokładnie tak, cały świat mi się zawalił, więc obraziłam się na sport i na wszystkich dookoła i to na długie lata. Wróciłam do zwykłego życia, skończyłam szkoły i poszłam do zwykłej pracy. **No i wydawałoby się, że to już koniec tej historii, ale na szczęście – o ile tak w ogóle mogę powiedzieć – przychodzi rok 2021,**

który jest pewnym zwrotem akcji. Co wtedy się stało?

Wtedy wali mi się cały świat po raz drugi. Przychodzi choroba, wskutek której zostaje mi amputowana noga, a wraz z nią tracę wszystko i jak mówię „wszystko”, to naprawę mam to na myśli – pracę, środki do życia, mieszkanie, o pozostałych nie chcę już nawet mówić. Mijają kolejne 3 lata wzmaganie się z niepełnosprawnością aż tu niespodziewanie wpada do mnie Janusz Rokicki (olimpijczyk, rekordzista świata i Europy w pchnięciu kulą), oferując mi swoją pomoc. Zaczynamy ćwiczyć i już pół roku później, zabiera mnie w czerwcu 2024 roku do Krakowa na 52. Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski i tam zdobywam 2 złote medale.

Znając Małgosi Twoją historię można by rzec, że Twoje życie to nieustające pasmo wzlotów i upadków, bo oto we wrześniu tego samego roku tracisz kolejną nogę. Ty, mimo to tryskasz radością, jesteś pełna optymizmu, więc muszę w tym momencie zapytać Cię, skąd Ty czerpiesz siłę na ten rollercoaster życia?

O to bardzo ważne pytanie, ale odpowiedź jest banalna – to Bóg daje mi tą siłę. Ja wiem, że On nas stworzył, że kocha nas bezgranicznie, że dał każdemu różne talenty. Mi dał w sposób szczególny dar do sportu, który obecnie stał się też pewnego rodzaju moją rehabilitacją, sposobem na samorealizację, pomysłem na siebie. Dziękuję Bogu za każde doświadczenie i proszę Go, abym potrafiła wziąć to Jego zwycięstwo dla mojego życia w każdej sytuacji, także tej życiowej a nie tylko sportowej.

Jakie masz marzenia?

Jeśli chodzi o sport, to chciałabym wystartować na Paraolimpiadzie w Los Angeles w 2028 roku, ale jeszcze po drodze są mistrzostwa Polski, Europy i Świata, więc sporo pracy przede mną. Jeśli chodzi o moją codzienność, to chciałabym mieć drugą protezę, mieszkanie przystosowane do moich potrzeb, mieć samochód, abym mogła stać się bardziej samodzielna. To jest słowo klucz – samodzielność. Jeśli natomiast chodzi o sprawy duchowe, to pragnę dokonać biegu, jak pisze jak mówi Biblia w Liście do Tymoteusza: „Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego.”

Co byś powiedziała osobom, które teraz znalazły się w ruinach swojego życia?

Choćby na lawecie, ale jedź do przodu, bo gdzieś po drodze zawsze jest jakiś warsztat.

Nic dodać, nic ująć. Małgosiu dziękuję Ci za tą niesamowicie budującą rozmowę i do zobaczenia na „Charytatywnym Koncercie Wielkanocnym”, na który zapraszamy wszystkich czytelników GU. Odbędzie się on w MDK „Prażakówka”, już 19 kwietnia w Wielką Sobotę o godzinie 18.00. Będzie na nim możliwość wsparcia finansowego dla Małgorzaty Kawulok, naszej ustronńskiej, złotej medalistki, aby przysposobić ją do „normalnego” funkcjonowania.

Ja również dziękuję i do zobaczenia.

Rozmawiał: Tomasz Lewicki

15/2025/8/R

UBEZPIECZENIA

ZAPRASZAMY DO NOWEJ LOKALIZACJI

OC/AC/NNW

DOM/ MIESZKANIE

ŻYCIE

TURYSTYCZNE

FIRMOWE

ROLNE

Ustronie
ul. 3 Maja 2

503 704 752 **PON - PT 8:00 - 16:00**



Michał Szymaniak z przedszkolakami na scenie.

Fot. Ł. Michalik

DZIECI U BOCIANÓW

Bociany, które od lat fascynują mieszkańców Ustronia, stały się bohaterami wyjątkowego projektu edukacyjnego skierowanego do najmłodszych. Inicjatywa "Beskid i Czantorka, czyli bociany u przedszkolaków" już ruszyła, przyciągając uwagę małych ustroniaków i ucząc ich o tych wyjątkowych ptakach w sposób angażujący i pełen radości.

USTROŃSKIE GNIAZDO Z NOWYM PROJEKTEM

Lokalna grupa inicjatywna „Ustrońskie Gniazdo” powstała z myślą o promowaniu działań proekologicznych oraz integracji społeczności poprzez innowacyjne projekty edukacyjne. Działa na terenie Ustronia i okolic, angażując się w inicjatywy związane z ochroną przyrody, ekologią i edukacją najmłodszych mieszkańców miasta.

– Naszym celem jest nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także inspirowanie mieszkańców do podejmowania świadomych i odpowiedzialnych działań na rzecz środowiska naturalnego – mówi Michał Szymaniak, miłośnik przyrody i fotografii przyrodniczej od ponad 30 lat oraz pomysłodawca projektu.

Nazwa projektu nawiązuje bezpośrednio do ustronńskiej pary bocianów, która mieszka w gnieździe przy ul. Daszyńskiego i cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców i internautów. Michał Szymaniak mówi: – Bardzo chcę, aby ustronński park stał się parkiem z krwi i kości, żeby stał się miejscem ostoji, ciszy oraz zwierząt. Moim marzeniem jako mieszkańca jest, aby w Parku Kuracyjnym pojawiła się fontanna. Zdaniem miłośnika przyrody mogłaby ona stać się kolejną ikoną miasta, która przyciągnęłaby turystów, kuracjuszy oraz rodziny z dziećmi, które warto uczyć obcowania z przyrodą. Są również plany na ścieżkę edukacyjną ze zwierzętami.

OD INSPIRACJI DO REALIZACJI

Inicjatywa zrodziła się z fascynacji transmisją na żywo z ustronńskiego gniazda bocianów, która dostępna jest na kanale YouTube „Bociany Ustron” oraz stronie internetowej www.bocianyustron.pl. Przekaz stał się inspiracją do przeniesienia tematyki bocianów do ustronńskich przedszkoli.

– To wyjątkowe zjawisko zainspirowało nas do symbolicznego i edukacyjnego zaproszenia bocianów do przedszkoli. Chcemy, by najmłodszy mieszkańcy Ustronia mogli lepiej poznać te fascynujące ptaki – wyjaśnia Jacek Nieurzyła, odpowiedzialny za koordynację oraz stronę wizualną projektu.

ZESPÓŁ Z PASJĄ

Za projektem stoi zespół pasjonatów, którzy połączyli swoje talenty i umiejętności, by stworzyć wartościowe materiały edukacyjne. Grupę inicjatywną „Ustrońskie Gniazdo” tworzą: Michał Szymaniak (inicjator), Jacek Nieurzyła (koordynacja), Patrycja Sanetra (księgowość) oraz Urszula Broda-Gawełek.

Nad poszczególnymi elementami projektu pracowali: Agnes Nagy (projekt obrazków do kolorowania i koncepcja grafik), Urszula Broda-Gawełek (tekst piosenki), a za wydanie i skład komputerowy kolorowanek odpowiadał Kazimierz Heczko.

EDUKACJA PRZEZ ZABAWĘ

W ramach projektu przygotowano szereg atrakcji dla przedszkolaków. Jednym z kluczowych elementów jest piosenka „Jesteśmy bocianki!”, którą wykonują Marcel Stec, Marysia Juroszek, Emilka Sztwiertnia i Tomek Osiński pod kierownictwem Karoliny Kidoń. Utwór ten będzie towarzyszył dzieciom podczas warsztatów i innych aktywności.

Projekt obejmuje również kolorowanki, zagadki, opowieści i zabawy tematyczne związane z bocianami. Wszystkie te elementy mają na celu nie tylko przekazanie wiedzy o przyrodzie, ale także rozbudzenie zainteresowania światem naturalnym i kształtowanie postaw proekologicznych.

Pierwsze warsztaty dla przedszkolaków już się odbyły i spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony dzieci, i wychowawców. W trakcie zajęć najmłodszy uczą się o życiu bocianów, ich zwyczajach i znaczeniu w ekosystemie.

Warto przypomnieć, że ustronńskie bociany stały się prawdziwym fenomenem, przyciągającym uwagę nie tylko lokalnej społeczności. Transmisja na żywo z ich gniazda jest śledzona przez tysiące internautów z całej Polski i zagranicy. Dzięki temu projektowi edukacyjnemu, fascynująca historia Beskidka i Czantorki dotrze teraz również do najmłodszych mieszkańców miasta.

Jak podkreślają organizatorzy, projekt ma również wymiar integracyjny – łączy pokolenia wokół wspólnej troski o przyrodę i lokalny ekosystem. To doskonały przykład edukacji przez zabawę, a przy tym buduje poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za środowisko naturalne.

Lukasz Michalik



Projekt rozpoczął się 14 kwietnia w Prażakówce.

Fot. Ł. Michalik

NIE ZAPOMNIJMY O ZAPOMNIANYCH



Ochotnicy z Jedynki i Dwójki przed siedzibą Fundacji św. Antoniego.

Fot. M. Niemiec

Sobotni poranek był pochmurny i dość chłodny, ale nie przeszkodziło to uczniom Szkoły Podstawowej nr 1 i uczniom Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 stawić się do roboty. Na uznanie zasługują też ich nauczyciele, którzy zerwali się świtkiem w dzień wolny od pracy, i również rodzice w roli kierowców dowożących pociechy na miejsce zbiórki. Przed siedzibą Fundacji św. Antoniego na ul. Kościelnej czekali jeszcze tylko na prezesa Tadeusza Browińskiego i pracowników Fundacji. Przyjechali kilka minut po godz. 8 z pachnącymi drożdżówkami. Dzieci, młodzież i opiekunowie wyposażeni w grube rękawice i worki na śmieci wyruszyli na cmentarz katolicki parafii św. Klemensa w ramach akcji „Nie zapomnijmy o zapomnianych”, organizowanej corocznie przez Fundację Św. Antoniego w Ustroniu. Młodzi ludzie zostali uprzedzeni, jakie zasady obowiązują na terenie nekropolii i zachowywali się godnie. Nie ingerowali w przestrzeń grobów otoczonych opieką bliskich, nie hałasowali. Po akcji w siedzibie Fundacji czekał na wolontariuszy poczęstunek. (mn)

LISTY Z WIELKIEJ WOJNY

Kilka miesięcy temu ukazało się wydanie opracowania naukowego ustronianki dr Swietłany Gaś, adiunkt na Wydziale Etnolingwistyki UAM w Poznaniu, pt. „Język listów z Wielkiej Wojny. Dziedzictwo rodziny Gryczów ze Śląska Cieszyńskiego”. Te unikalne dokumenty – zbiór ponad stu kartek pocztowych i listów został odkryty i wstępnie opracowany oraz spopularyzowany w miejscowej prasie przez znanego działacza społecznego Jana Puczkę z Cisownicy, a następnie udostępniony badaczce.

Publikacja, jak napisano w recenzji, stanowi cenne uzupełnienie wiedzy na temat języka regionalnego i osobniczego oraz przynosi wiele informacji o życiu rodzinnym wiejskiej społeczności cieszyńskiej w trudnym okresie I wojny światowej. Wszystkie teksty napisane przez braci Jana i Pawła Gryczów z Lesznej Górnej powstały w czasie pełnienia przez nich służby wojskowej od pierwszych dni ich pobytu w wojsku poprzez wojenną tułaczkę aż do ich śmierci, w latach 1915-1916. W opracowaniu wypuklono językowy aspekt korespondencji. We wstępie autorka zaznaczyła, że lektura, choć nienależąca do łatwych, pozwoli prześledzić losy rodziny Gryczów, wzajemne relacje wewnątrz rodziny, zrekonstruować zwyczaje i tryby mieszkańców Lesznej Górnej oraz innych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, a więc autorzy listów nie ograniczają się do własnej rodziny i rodzinnego domu.

W listach Gryczów wyczuwalna jest tęsknota za zwyczajnością, domem, pracą, a co najważniejsze – przejawia się silne przywiązanie do wspólnoty śląskocieszyńskiej, dlatego tak często rodzeństwo pyta o swoich znajomych, a także przekazuje wiadomości, z jakich miejscowości cieszyńskich pochodzą szeregowi z ich jednostek. Ich doświadczenie wojenne zostaje ukryte pomiędzy wersami. Perspektywa zwykłego szeregowego wojsk austriacko-węgierskich to spojrzenie przez pryzmat życia codziennego, rutynowych czynności wykonywanych w rodzinnym

gospodarstwie, spotkań z przyjaciółmi, prac rolnych, tego wszystkiego, co wojna im odebrała. To perspektywa osób, które zostały zmuszone do opuszczenia swojego domu, bez szans na przeżycie i powrót.

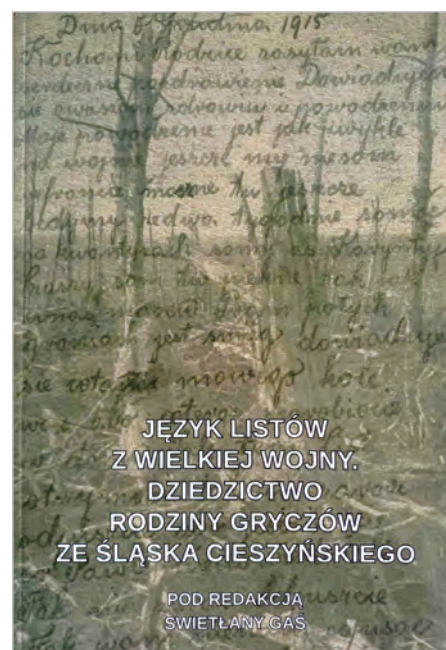
Oto treść jednego z listów Jana adresowanego do ojca (oryginalna pisownia):

Kochani Rodzice Zasyłam wam serdeczne pozdrowienie i Dowiaduję się owaszem zdrowiu i powodzeniu Moje powodzenie jest roznaite jak zwykle na wojnie oto my wsobote byli szajby strzelac dali jak od nas do Cieszyna Strasznie tu w sobote tak od 11 do 2 padoł deszcz tak przykopani tak jemy churczała woda Teraz sie nom poprawiło bo chleba nomy więcej rs ży tu zapoczyna jom sieć nom tu znomych Gławiczke a dwóch z Ustronio jednego Gawlusa a drugiego Kocyjana odpiszcie ni jaki tam czaszy noc tam już sia ma nocie posuszone acotam nowego a dobrego słychac jesi wam Paweł już pisał zpola kamy kierom strone jechoł jesi jeszcze mocie oba konie doma nie tu tak Teskno po Lesznej ale jo już bodej kiedy bedem w Lesznej. Tak z Bogiem do widzienia.

Listy są napisane w języku polskim z przewagą gwary. Błędy ortograficzne wskazują na „fonetyczny” zapis słów, a więc można stwierdzić, że w pewnym zakresie korespondencja ta odzwierciedla żywą mowę ludu z początku XX wieku. Zainteresowanych informujemy, że książka znajduje się w Miejskiej Bibliotece Publicznej, więc jest szansa, że nastąpi spotkanie z autorką. Lidia Szkaradnik



Swietłana Gaś i Jan Puczek. Z archiwum autorki.



Czas świąt Wielkanocnych oraz świąteczny numer *Ustrońskiej* trochę zobowiązują, aby podjąć jakieś tematy związane z tym okresem. Kiedy piszę te słowa (w pierwszych dniach kwietnia), w naszej przestrzeni kulturowo-komercyjnej, że tak ją nazwę, coraz śmielej pcha się przed oczy cały wizualno-graficzny i symboliczny wielkanocny „zwierzyniec”. Te wszystkie zajączki, jajka-pisanki i kurczaczki, zza których wyzierają pęki wierzbowych kotków-bazi, czasem z dodatkiem narcyzów i tulipanów, a bywa że i krokusów na żywozielonej trawce i w pełni rozkwitu. Jednak zainspirowany wczesnowiosennymi wędrówkami po drogach, polach i bezdrożach Śląska Cieszyńskiego, nagłym nawrotem chłódów i zimy (jak to zwykle barwnie opisują różne telewizyjne „pogodynki” i „chmurki”), a przede wszystkim zupełnie przypadkową lekturą pewnego wiersza pomyślałem, że może zupełnie inne niż te tradycyjne – niejako oklepane – rośliny zasługują na miano symbolu wiosny, a poniekąd i Wielkanocy. Pod warunkiem oczywiście, że brać będziemy pod uwagę nie tylko i wyłącznie wielkość kwiatów czy ich intensywne barwy, wyróżniające się na pozimowym i szaroburym tle.

Na takie symboliczne docenienie i uznanie zasługują skromni i przez większą część roku mało rzucający się w oczy przedstawiciele rodzaju *Prunus* – śliw, a konkretnie tarnina i ałyczka. To bardzo zżyta i mocno powiązana więzami pokrewieństwa „rodzinka”, licząca ponad 200 gatunków drzew i krzewów. Mam wrażenie, że pod łacińską nazwą *Prunus* dosyć powszechnie kojarzymy śliwy, może jeszcze wiśnie i czereśnie. Osoby bardziej wyrobione botanicznie i dendrologicznie dodadzą morele, brzoskwinie i ceremchy, a pasjonaci ogrodnictwa i ogrodów dorzucą jeszcze migdałowce, migdałki i laurowiśnie. Na pozór to zestawienie trochę od Sasa do Lasa, ale dla botaników-dendrologów wszystko to bardzo blisko spokrewnione gatunki, od jakiegoś czasu rzucane do jednego worka z napisem *Prunus*. Jednymi z ich wielu wspólnych cech są podobnie zbudowane kwiaty oraz owoce z pestkowatymi nasionami, zawierającymi amygdalinę, która rozkładając się przechodzi w trujący cyjanowodor.

Oczywiście większość powyższych gatunków kojarzymy z racji ich jadalnych owoców, jakie dają udomowione gatunki i odmiany. Po tysiącletnich uprawy i krzyżowania na ogół nie da się jednoznacznie ustalić ich historii i pochodzenia. Zostawię jednak na boku rozważania o smakowitości różnych odmian śliw i moreli, soczystości czereśni (tak docenianej przez wiele owadów i ptaków, co roku ścigających się z ludźmi o zjedzenie jak największej ilości z każdego drzewa), jak i ożywczą cierpkości wiśni, którą doceniają amatorzy i miłośnicy zarówno różnorodnych dżemów i powideł, jak i soków oraz – *last but not least* – nalewek.

Dziś chciałbym zwrócić uwagę na gatunki śliw, których pożyteczność i walory użytkowe są jakby mniej oczywiste, nie tak łatwe do przełożenia na walory smakowe.

Na pierwszy rzut oka niewielkie kwiaty tarniny i ałyczki (od 1,5 do 2,5 centymetrów średnicy, większe u ałyczki) nijak nie mogą konkurować o naszą uwagę z kwitnącymi prawie w tym samym czasie magnoliami. To przecież magnolie robią – przynajmniej, że

„Dendrologii” (W. Seneta, J. Dolatowski, J. Zieliński), którzy tak piszą o kwitnących tarninach: *Wczesną wiosną, często w przenikliwych chłódach, wśród pól rozkwitają kępy i smugi tarniny; odcień bieli kwiatów obejmuje całą gamę – od „zimnych” i przenikliwe, uderzająco białych, przez zielonkawo-białe, po żółtawe i „cieple”*. Do przenikliwych chłódów, które tarninie nie straszne, nawiązuje Zbigniew Herbert w wierszu zatytułowanym – a jakże! – „Tarnina”: *Wbrew najgorszym przewidywaniom wróżbitów pogody / – szeroki klin polarnego powietrza wbiły po nasadę w powietrze – / wbrew instynktowi życia świętej strategii przetrwania / (...) tarnina rozpoczyna solowy koncert / w zimnej pustej sali (...)*. Ta zimna pusta sala to po prostu zdająca się jeszcze tkwić w zimowym uśpieniu „reszta” przyrody, na której tle biel tarninowych (ale i ałyczkowych!) kwiatów cudownie się wyróżnia. Największe – przynajmniej na mnie – wrażenie robi obfitość kwiatów, które często zdają się oblepiać gałęzie, oraz pora kwitnienia, kiedy to uśpionym w pączkach liściom tarniny i ałyczki żadne rozwijanie się jeszcze „nie w głowie”.

Robert Macfarlane – jeden z moich ulubionych pisarzy piszący o wędrowaniu, krajobrazie i przyrodzie – w nieprzetłumaczonej wciąż na język polski książce „Landmarks” zwraca uwagę, w niektórych regionach Anglii znane jest specyficzne określenie tej pory roku – *blackthorn winter*, czyli tarninowa zima, kiedy to odczuciu dojmującego ziąbu towarzyszy pokrzepiający widok biało ukwieconych tarnin.

Tarnina lubi gleby suchsze i uboższe, porasta brzegi lasów, na miedzach wśród pól czy wzdłuż polnych dróg tworzy zbiorowiska zwane czyżniami. Jest rośliną ekspansywną i pionierską, czyli pojawia się prawie jako pierwsza i dzielnie kolonizuje dane miejsce, mimo że jest to krzew lub drzewko o wzroście mikrym i nikczemnym, ledwo dorastające do 3-4 m wysokości. Ale za to ma „walory obronne” – mocne cierniste pędy sprawiają, że idealnie nadaje się do tworzenia gęstych i kłujących płotów i ogrodzeń (żywych i martwych, czyli układanych ze ściętych gałązek), a niegdyś wręcz zasieków skutecznie stawiających opór wrogom próbującym je z marszu i bez żadnego przygotowania sforsować.

W krajobrazie łatwo pomylić tarninę z kwitnącą również na białą, równie obficie i w tym samym czasie ałyczką. Ałyczka to bliski krewny tarniny, ale od niej większy, bowiem może przybierać postać całkiem sporego drzewka, o wysokości nawet 8-10 metrów. Ałyczka bardziej panoszy się w krajobrazie, jest prawie wszędziebylska, a na dodatek powszechnie wykorzystywana w szkółkarstwie i sadownictwie jako podkładki pod śliwy „lepszych”, bo dorodniejszych i dających smaczne owoce odmian. Ałyczki również bywają czasem cierniste, za-

BLIŻEJ NATURY

ROZWAŻANIA WIOSENNO-WIELKANOCNE O... ŚLIWACH



zasłużoną – karierę w parkach i ogrodach, a także w mediach na wyścigi rozpisujących się o urodzie ich kwiatów. W mojej opinii – urodzie w przypadku wielu odmian nazbyt nachalnej, powiedziałbym, że czasem wręcz krzykliwej i jarmarcznej. Ale magnolie często płacą słońca cenę za budzącą ochy i ach wielkość i barwę swych kwiatów, uwiecznianą wiosną na zapewne milionach i miliardach zdjęć. Wystarczy bowiem nieco tylko większy spadek temperatury poniżej zera i zamiast bieli, różów, czerwieni i purpur ich nagie, pozbawione liści „szkielety” konarów i gałęzi nagle przyozdabia brąz zważonych wiosennymi przymrozkami płatków. Tymczasem wspomniane tarniny (i ałyczki) z przymrozków, a nawet z większością wiosennych mrozów nic sobie nie robią. Owszem, biel ich kwiatów niezbyt kuszą, nie mami, nie rzuca się nadmiernie w oczy, chociaż osoby bardziej uwrażliwione na barwy i kolory tego świata dostrzegają, że czasem biały ma delikatny różowy odcień, czasem dyskretnie różowy jest jedynie kielich kwiatu, czyli najbardziej zewnętrzna i zwykle zielona jego część. Jako osoba mało wrażliwa na barwne niuanse i dyskretnie odcienie bieli muszę zaufać autorom monumentalnej

kwitają nieco wcześniej od tarniny. Jesienią pokrywają się obficie niedużymi, żółtymi lub czerwono-fioletowymi owocami-śliwkami, zwanymi często, aczkolwiek błędnie „mirabelkami”, chociaż za nazwa konkretnej odmiany śliwy domowej, o owocach zdecydowanie słodszych i miększu łatwo oddzielającym się od pestki. Owoce tarniny z kolei to „tarki”, czyli śliwki małe, granatowe, z zielonkawym i cierpkim miąższem, nabierające słodczy dopiero po pierwszych mrozach.

Z przyrodniczego punktu widzenia tarniny i ałycze, tworzące często gęste zarośla i skupiny, mają pierwszorzędne znaczenie w krajobrazie rolniczym i otwartym jako idealne schronienie dla wielu drobnych zwierząt, źródło nektaru i pyłku dla wygłodniałych po zimie owadów, swego rodzaju „osłony” przed przenikliwym, wiosennym zimnym wiatrem, a ich rozległe i płytkie korzenie skutecznie chronią glebę przed erozją. No i te wiosenne „wrażenia estetyczne”, czyli feerie białych kwiatów, które Herbert we wspomnianym powyżej wierszu porównuje do *zameci oślepiającej, grzbietu fali czy aureoli bez głowy!*

Ałycza zdaje się mieć minimalną przewagę nad tarniną, jeśli chodzi o walory estetyczne bądź dekoracyjne – ma kilka odmian ozdobnych, wśród których chyba najpopularniejszą i często sadzoną w przydomowych ogrodach, miejskich parkach i zieleńcach, jest odmiana „Pissardii” (której kariera rozpoczęła się już w roku 1880). Zwykle to całkiem spore drzewka (do 7 m wysokości), z gęsto rosnącymi gałęziami, tworzącymi koronę o kulistym lub jajowatym kształcie. Zdobne są ciemne czerwono-purpurowe lub bordowofioletowe liście, a wczesną wiosną – zwykle już na przełomie marca i kwietnia – jasnoróżowe (w miarę przekwitania nieco bielejące) kwiaty. Ałycze tej odmiany prezentuje się niezwykle efektownie, a w pełni kwitnienia są masowo odwiedzane przez pszczoły.

Kiedy tak błąkam się tu i ówdzie po naszym regionie i podziwiam kwitnące tarniny i ałycze, do głowy nieuchronnie przychodzi mi myśl, że smutna byłaby wiosna i cały około wielkanocny czas, gdyby wszystkich tych ałyczy i tarnin nagle zabrakłoby w naszym otoczeniu...

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda



5 kwietnia członkowie Koła Łowieckiego „Jelenica” w Ustroniu wraz z rodzinami oraz sympatykami łowiectwa i przyrody, już po raz piąty przeprowadzili akcję sprzątania lasów na terenie swojego obwodu łowieckiego. Przed rozpoczęciem się vegetacji runa leśnego pozbierali śmieci w wielu uczęszczanych leśnych zakątkach i na szlakach. Przyjemna i pożyteczna forma spędzenia czasu na łonie przyrody z kolegami, rodziną i młodzieżą, okraszona pieczeniem kielbasek przy ognisku oraz satysfakcją wywiezienia z lasów okazałych „zbiorów śmieci”, daje motywację do powtarzania takich akcji w kolejnych latach. Zachęcamy też inne koła i grupy społeczne do działania w takim kierunku. Akcja trwała niespełna trzy aktywne godziny, zbierało 26 osób, w tym 5 dzieci, a efekt przerósł oczekiwania - nazbierano 120 kg starych opon i 500 kg śmieci !!! Dzięki Firmie TROSEKO, wiele ze śmieci dostanie drugie życie dzięki przesortowaniu i recyklingowi.

Członkowie KL „Jelenica” w Ustroniu



Komisja Kultury i Promocji Łowiectwa przy Zarząd Okręgowy PZŁ w Bielsku-Białej odwiedziła Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczy i Środowiskowy Dom Samopomocy Centrum Aktywności TON (twórcze odkrywanie niezależności) w Ustroniu. Lekcje odbyły się w trzech grupach, gdzie rozmawialiśmy o dzikich zwierzętach, bezpieczeństwie w lesie i dla najmłodszej grupy została przeprowadzona sensoryczna lekcja o tematyce leśnej. Na sam koniec uczestnicy otrzymali karty edukacyjne z Fundacji Venator. Najmłodsza grupa dostała dodatkowe kolorowanki, mazaki, puzzle i materiały edukacyjne sponsorowane przez kolegę Giuseppe Secci. Jesteśmy bardzo wdzięczni za możliwości przeprowadzenia lekcji z tak wspaniałymi ludźmi. Do następnego razu. Darz Bór! Giuseppe i Arleta Secci

15/2025/9/R

Wesołego Alleluja!





**CENTRUM
UBEZPIECZENIOWE
PNIAK**

**UBEZPIECZENIA
życiowe
majątkowe
komunikacyjne**

Ustroń, ul. Błazczyka 22, tel. 889-483-467

www.ubezpieczenia-pniak.pl

JÓZEF SIEDLOCZEK - PIERWSZA OFIARA ZBRODNI 9 LISTOPADA 1944 R.



Zdjęcie portretowe Józefa Siedloczka.

Niemal pół roku temu zrealizowaliśmy przedsięwzięcie, związane z upamiętnieniem 80. rocznicy listopadowej tragedii – rozstrzelania 34 mieszkańców Ustronia 9 listopada 1944 roku przez hitlerowców. Powstał film dokumentalny oraz publikacja, a po nagłośnieniu wydarzenia wypłynęły na światło dzienne kolejne fakty. Dziś opowiem Czytelnikom o młodym Józefie Siedloczku oraz jego rodzinnym domu.

Ten 24-letni ustroniak był jedną z najmłodszych ofiar hitlerowskiego mordu, a ponadto zginął jako pierwszy tego mroźnego krew w żyłach poranka. Jak zapisała w swym pamiętniku Maria Dustor, przybyły wówczas do Ustronia dwa samochody ciężarowe z czarnymi plandekami, pochodzące z cieszyńskiej siedziby gestapo. Jeden skierował się na Zawodzie, drugi zaś podążył w stronę Brzegów. Teraz jednak wiemy, iż samochód pojechał nieco dalej, ponieważ Siedloczek został rozstrzelany tuż pod siedzibą Nadleśnictwa, gdzie mieszkał wraz z rodziną.

Matka Józefa, Anna Siedloczek, urodziła się w 1894 r. Była córką Ewy z domu Tomiczek i Jana Siedloczka, syna hamerownika zatrudnionego w Młotowni „Teresy” w Polanie. Ewa i Jan opuścili czworaki w Polanie, osiedlając się w drewnianym domku na Brzegach, który już dziś nie istnieje, a znajdował się przy ul. Lipowej 10. Gdy Anna Siedloczkówna dorosła, podejmowała zatrudnienie jako służąca. W 1917 r. w Krasnej koło Cieszyna urodziła syna Rudolfa. Następnie podążyła do Karwiny, gdzie już wcześniej osiedlił się jej brat. Tam też, 11 lutego 1920 r., przyszedł na świat jej drugi syn Józef, czyli bohater tej opowieści. Obaj bracia spędzili zatem dzieciństwo w Karwinie. W 1929 r. Anna wraz z synami powróciła do Ustronia i poślubiła o 7 lat młodszego od siebie Michała Tomiczka. Początkowo rodzina zamieszkała w dawnym domu Anny pod nr 104, czyli przy obecnej ul. Lipowej 10, Michał zaś zatrudniony był w kamieniołomie na Poniwcu. W latach 30. XX w. otrzymał bardziej korzystną pracę w Nadleśnictwie, gdzie zajmował się powozami i końmi, pełnił także funkcję stangreta, wożąc nadleśniczego na spotkania. Przy tej okazji otrzymał służbowe mieszkanie w domu należącym do Nadleśnictwa. Dom ten był absolutnie wyjątkowy...

Powstał w latach 20. XIX w. jako jedyny obiekt murowany przy drewnianej Młotowni „Krystyny”, która dała początek Walcowni „Hildegardy” w miejscu późniejszego Nadleśnictwa. Dom o grubych murach wzniesiony był z kamieni, a usytuowany tuż nad groblą tamtejszego stawu. Przylegała do niego podłużna szopka na węgiel i opał, na końcu której znajdowało się wejście do piwnicy. Do piwnicy schodziło się po szerokich schodach, a na dole ciągnął się długi na kilkanaście metrów korytarz, wysoko sklepony z czerwonej cegły. Po bokach znajdowały się nisze na warzywa, zaś we wnękach ściennych stały na drewnianych półkach słoiki z zapasami. Dom przedzielony był przelotową sienią. Po obu jej stronach znajdowały się dwa mieszkania, z których każde obejmowało dwie izby i kuchnię. Z jednego z mieszkań poprzez wejście pod podłogą również można było dotrzeć do piwnicy. W sieni domu stały żarna, w czasie okupacji schowane w piwnicy. Za bramą, po przeciwnej stronie drogi, znajdował się sad. Tam też koszone trawę, a wysuszone siano stanowiło pokarm dla kóz i królików oraz wypełnienie sienników. Anna i Michał Tomiczkowie doczekali się jeszcze dwóch córek – Gertrudy i Marii. Gertruda wspominała, iż brat Józef, przez przyjaciół zwany „Buba”, świetnie jeździł na nartach i był bardzo pedantyczny. Należał do Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła”.

Rodziny spokój przerwała okupacja. W tym czasie Jó-



Dom nad groblą stawu, z którego 9 listopada 1944 r. wyprowadzono Józefa. Jedno z piękniejszych, unikatowych ujęć dawnego Ustronia, wykonane w 1960 r.



Wejście do domu od strony stawu. W jasnej koszuli Henryk Dębski.



Drewniany dom przy ul. Lipowej 10, rozebrany pod koniec lat 90. XX w. Tam żył z rodziną przez kilka lat Józef Siedloczek po przyjeździe z Karwiny, zaś ostatnią mieszkanką była Elżbieta Tomiczek zwana Mediną.

Fot. Wojśław Suchta

zef zatrudniony był w kamieniołomie na Poniwcu, prowadzonym przez Brunona Olowsona. Tam należał do siatk pomagającej partyzantom. Jesienią 1943 r. został osadzony, wraz z 60 mężczyznami z okolicy, w obozie zagłady w Oświęcimiu w charakterze zakładnika. Przebywali tam w dniach od 9 do 17 września 1943 r., po czym zostali zwolnieni w niewyjaśnionych okolicznościach (sprawę opisywałam w GU nr 48 z 5.12.2024).

9 listopada 1944 r. o 4 nad ranem w domu Tomiczków pojawiła się niemiecka policja, waląc uprzednio w drzwi kolbami karabinów. Józef został siłą wyprowadzony z domu. Oprawcy przeszli z nim na drugą stronę drogi, kierując ku Polanie. Jego miejsce kaźni wyznaczono 100 m od domu i 50 m od głównego budynku Nadleśnictwa, w lokalizacji dzisiejszego przystanku, przy którym zatrzymują się autobusy jadące z Wisły do Ustronia. Tam zginął od strzału w tył głowy, a jego ciało, przykryte szmatą, załadowano na jedną ze wspomnianych wcześniej ciężarówek. Następnie samochód skierował się na obecną ul. Lipową, oczekując na ciała Pawła Myrmusa i Jerzego Bujoka, zabranych ze swych domów i prowadzonych w dół Ustronia celem dokonania egzekucji. Anna Tomiczkowa zawsze płakała wspominając syna, a jego portret wisił w mieszkaniu na honorowym miejscu.

Mijały lata. Siostry Józefa dorosły. W połowie starego domu nad groblą stawu mieszkała teraz, oprócz Anny i Michała Tomiczków, ich córka Gertruda z mężem Henrykiem Dębskim oraz dziećmi, Małgosią i Mirkiem. Drugą część zajmował milicjant Alfred Jenkner z żoną Reginą i dwójką dzieci. Po sąsiedzku, w budynku dyrekcji Nadleśnictwa, mieszkali Nogowczykowie, Dziubińscy oraz nadleśniczy Nierostek z żoną i dwiema córkami. Naprzeciw Nadleśnictwa znajdował się zajazd pod Skalicą, w którego zabytkowym budynku mieści się dziś restauracja „Sielanka”. Gospodę tę wzniosła w 1858 r. rodzina Sztwerniów, prowadząca nieopodal młyn, a pierwotnie jej klientami byli pracownicy położonej po sąsiedzku Walcowni „Hildegardy”. W latach 30. XX w. gospodę przejął Jerzy Wojnar, rozszerzając asortyment o sklep towarów mieszanych. W kolejnych dziesięcioleciach w budynku mieszkali lokatorzy oraz córka Wojnarów – Bronisława, która na jego tyłach prowadziła ogród. Dzieci z Nadleśnictwa kupowały u niej kwiaty, najczęściej na zakończenie roku szkolnego. Przychodziły też w święta z winszem, a wówczas pani Bronka częstowała je eleganckimi czekoladkami z Anglii. W powojennych dekadach na stawie przy Nadleśnictwie można było pływać kajakami. Za stawem był lasek, skąd ścieżką pod górę wychodziło się na pola i łąki, zwane Bąkowicami, na których w drugiej połowie lat 60. XX w. zaczęto budować prywatne domy. Nad Bąkowicami była Baranowa, gdzie dzieci z domów położonych wokół Nadleśnictwa chodziły zbierać borówki. Pewnego dnia jagód zabrakło, młodzi zbieracze przeszli więc z Baranowej na Poniwiec, gdzie na polach nad kamieniołomem obficie rosły poziomki. Gdy dwulitrowe bańki były pełne, dzieci usłyszały trzykrotną syrenę alarmową, co oznaczało tylko jedno,



Anna i Michał Tomiczkowie z córkami - z prawej Marią, z lewej Gertrudą, 1943 r.

w kamieniołomie będą wysadzać. Młodzi poszukiwacze przygód nie zdążyli już zejść na dół. Leżąc płasko na ziemi przeczekali wybuch, a nad ich głowami latały kamienie. Kiedy syrena odwołała alarm, ile sił w nogach popędzili do domów, i nigdy nie zdradzili, skąd mieli poziomki. W 1968 r. rodzina Siedloczek zmieniła urzędowo nazwisko na Siedlaczek, a zmiana ta objęła również zmarłego Józefa.

W drewnianym domu pod dawnym nr 104, a przy późniejszej ul. Lipowej 10, mieszkała Ewa Siedloczek (z domu Tomiczek), czyli matka Anny. Żyła w nim również Elżbieta Tomiczek, ekscentryczna, wręcz legendarna postać. Zwano ją Elza lub Medina, a wzięło się to stąd, iż dawniej imię Elżbieta skracano Meda, co było pozostałością jeszcze z czasów austriackich. Elżbieta zmarła w 1995 r., a domek wkrótce rozebrano.

Tak oto życie Józefa Siedloczka zatoczyło tragiczny krąg. Chatka dziadków przy



Józef z siostrami - z prawej Gertrudą (ur. w 1932 r.), z lewej starszą Marią. Było to zapewne jego ostatnie zdjęcie.

ul. Lipowej była jego pierwszym miejscem zamieszkania w Ustroniu po przyjeździe z Karwiny. I właśnie pod nią 9 listopada 1944 r. zatrzymał się samochód, na którym leżało jego martwe ciało.

Dziś w miejscu domu Tomiczków stoi brama, prowadząca na parking Nadleśnictwa. Nie ma już stawu, którego powierzchnię przecięła droga Katowice – Wisła, po ogrodzie, otoczonym drewnianym płotem, nie został nawet ślad, a i kamieniołom na Poniwcu jest już tylko wspomnieniem. W ostatnich dekadach okolica ta diametralnie się zmieniła i trudno dopatrzyć się w niej dawnego, sielskiego charakteru.

Serdecznie dziękuję pani Małgorzacie Siulczyńskiej (z domu Dębskiej) za podzielenie się wspomnieniami oraz udostępnienie zdjęć. Myślę, że artykuł ten uzupełni kolejną lukę w dziejach górnego Ustronia.

**Alicja Michalek,
Muzeum Ustrońskie**



Dom nad groblą stawu (oznaczony strzałką) usytuowany był na południe od hal Walcowni „Hildegardy”, które rozebrano w 1904 r. Zdjęcie wykonano w 1864 r. Wówczas to po raz pierwszy fotografowano habsburskie zakłady przemysłowe.



Witold Gluza i Mikołaj Haratyk. Fot. P. Piec



Kazimierz Stróż. Fot. P. Piec

SZACHY SENIORÓW

Od 5 do 12 kwietnia odbywały się w Ustroniu V Mistrzostwa Seniorów Państw Grupy Wyszehradzkiej.

Szachownice rozstawiono w Domu Wczasowym „Globus” w Domu Wypoczynkowym „Nauczyciel” w Jaszowcu. Wystartowało 162 zawodników w tym dwóch ustroniskich weteranów szachów: Kazimierz Stróż z KS Kuźnia Ustron oraz Adolf Burawa z Olimpi Góleszów, którzy zajęli miejsca w drugiej setce.

W ramach mistrzostw odbył się wyjątkowy turniej – mecz pokoleń. 10 kwietnia zmierzyli się juniorzy do lat 7 i weterani 50+. Po stronie weteranów walczył z Ustronia tylko Kazimierz Stróż, ale wśród juniorów było więcej mieszkańców naszego miasta: Witold Gluza (Szkoła Podstawowa nr 1) i Mikołaj Haratyk (Przedszkole nr 7) – zawodnicy sekcji szachowej KS KUŹNIA oraz Łukasz Kocoń, Miłosz Kopieczyk i Krzysztof Polok (wszyscy z Przedszkola nr 1).

Głównym sponsorem Mistrzostw była firma MOKATE, która w tym roku obchodzi 35-lecie działalności. **Patryk Piec**

15/2025/10/R

Zespół Szkół Technicznych w Ustroniu

Technikum

- ✓ **PROGRAMISTA** Full Stack Developer
- ✓ **INFORMATYK**
- ✓ **MECHANIK** CNC
- ✓ **SPAWALNIK**

Szkoła Branżowa

- ✓ **WIELOZAWODOWA**
- ✓ **SPRZEDAWCA**

POMAGAMY KSZTAŁTOWAĆ TWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

33/854 35 43
785 916 048

43-450 Ustron,
ul. 3 Maja 15

www.zstustron.edu.pl



Tegoroczny Road Maraton rozpoczął się w Ustroniu. Cykl rowerowych wyścigów szosowych organizowanych przez Pomiary Czasu.pl, którego sponsorem tytularnym są Dobre Sklepy Rowerowe, wsparło Miasto Ustron. Czasówkę o „Puchar Równicy” wygrał Patrycjusz Urbanek z Wisły, drugi był Grzegorz Szczehla z Ustronia - Barbarian Race Team, który zwyciężył w swojej kategorii wiekowej mężczyzn 30-39 lat (na zdjęciu). Trasę od wiaduktu (ul. Skalica) do „patelni” pokonał w czasie - 0:16:14.12, a do zwycięzcy zabrakło mu niecałe 3 sekundy. Ostatecznie sklasyfikowano 74 zawodników. **Fot. MU**

CZTERY TYTUŁY

W ubiegłym tygodniu przedstawiliśmy młodsze drużyny piłki ręcznej ze Szkoły Podstawowej nr 1, które zdobyły mistrzostwo powiatu. Najlepsze w powiecie okazały się też starsze zespoły dziewcząt i chłopców, co zresztą nie było niespodzianką.

Mecze wygrywały gładko, z dużą przewagą i ich rywale ze skoczowskiej ośmki – w obu turniejach oraz Zebrzydowice w rozgrywkach dziewcząt i Pogwizdowa w przypadku chłopców, nie mieli wiele do powiedzenia.

Trenerka dziewcząt Wioletta Rakowska chwali swoje podopieczne, ich zaangażowanie i systematyczność. Podkreśla, że nie ma problemu z frekwencją na treningach i chęcią do pracy. Również trener Piotr Bejnar jest dumny z młodych szczypiorów.

W rozgrywkach rejonowych cztery drużyny z Jedyńki zmierzą się z zespołami z Kobiora, Ćwiklic i Pszczyny 25 kwietnia w hali przy ul. Partyzantów. Początek o godz. 10. (mn)

IV LIGA PIERWSZA PORAŻKA

Spójnia Landek - KS Kuźnia
2:0 (0:0)

Pierwsza ligowa porażka w rundzie wiosennej. Landek poszedł w górę o dwa miejsca, Kuźnia spadła o jedno.

Piłkarze z Ustronia zagraли 3 mecze co 3 dni i to było widać, grali jednak dobrze, ale zabrakło wykończenia akcji. Pierwsza bramka padła po dośrodkowaniu z rzutu wolnego i strzale główką. Podopieczni Karola Sieńskiego ruszyli do ataku, żeby odrobić straty, zbyt się odsłoniли i gospodarze to wykorzystali. (mn)

IV LIGA (I liga śląska - InterHall)

1	RKS Raków II Częstochowa	53	76:47
2	BKS Sparta Katowice	53	42:27
3	KS Rozwój Katowice	45	58:50
4	KS Ruch Radzionków	44	50:32
5	KOS Victoria 1922 Częstochowa	40	31:24
6	GKS Piast II Gliwice	39	43:35
7	LKS Decor Bełk	37	44:43
8	LKS Drama Zbrosławice	36	46:43
9	KS ROW 1964 Rybnik	33	48:47
10	KS Kuźnia Ustron	33	35:42
11	Odra Wodzisław Śląski	32	45:38
12	TS Gwarek Tarnowskie Góry	32	38:45
13	KS Polonia Łaziska Górne	32	37:45
14	KS Spójnia Landek	31	36:39
15	LKS Przemysław Siewierz	29	44:41
16	GKS Gwarek Ornontowice	29	35:45
17	TS Podbeskidzie II BB S.A.	27	41:59
18	KS Unia Dąbrowa Górnicza	22	23:44
19	BTS Rekord II Bielsko-Biała	13	31:57



Mistrzowie powiatu - drużyna chłopców starszych (klasy 7-8) z trenerem Piotrem Bejnarem. Górny rząd od lewej: Konrad Chync, Antoni Kuś, Nataniel Jakubek, Aleksander Kolasa, Grzegorz Dawid, Kuba Dzida, Mateusz Lipowczan, Wojciech Studziński, Bartłomiej Bąk, Daniel Bruzda; dolny rząd od lewej: Mateusz Pinkas, Antoni Borycki, Stanisław Ondrzejek, Igor Ziolkowski, Oskar Tomkiel, Jan Folwarczny, Dawid Bukowczan, Artur Kołakowski, Mateusz Puzoń.



Mistrzowie powiatu - drużyna dziewcząt starszych (klasy 7-8) z trenerką Wiolettą Rakowską. Górny rząd od lewej: Zofia Malec, Julia Siwiec, Anna Dziedzina, Hanna Łamacz, Joanna Kobel, Oliwia Sobieralska, Helena Rakowska, Antonina Holeksa; dolny rząd od lewej: Karolina Brózda, Karolina Czernek, Barbara Helios, Wiktoria Mlicka, Maria Boiko.

15/2025/11/R

NOWA LOKALIZACJA

USTROŃ, CIESZYŃSKA 51

TEL. 730 529 523

SKLEP HUSQVARNA

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Kupię dom lub działkę letniskową. 797-299-422.

Czyszczenie okien, sprząatanie. 606-592-995.

Cyklinowanie bezpyłowe - parkiet, odnawianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

Bagażówka – przewodniczki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Sprzedam domek letniskowy ul. Nadrzeczna. 601-616-596.

Malowanie domów, mieszkań, gładzie, płyty karton-gips. 666-989-914.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

15/2025/12/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50



USTROŃSKA

10 lat temu 16.04.2015 r.

DZIEWCZYZNY Z LIPOWCA

W tym roku szkolnym uczennice z lipowskiej Szkoły Podstawowej nr 5 są bezapelacyjnie najwszechstronniejszym zespołem. Dziewczeta w tym roku znalazły się we wszystkich sportowych finałach jakie zostały rozegrane w mieście. Na trzy finały wygrały dwa.

RATOWNIK W ŚWIETLICY

Świetlica Szkoły Podstawowej nr 1 to miejsce, gdzie naprawdę nie można się nudzić. Nauczyciele zapewniają dzieciom wspaniałą opiekę, ale dbają też o atrakcje. W marcu na świetlicy pojawił się ratownik. Na szczęście jego pomoc nie była akurat nikomu potrzebna. Jak się okazało, zaproszono Joannę Olszak – mamę Igora z klasy Ic, która jest ratownikiem Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.



Zebrań mieszkańców Osiedla Ustroń Poniwiec. Na przewodniczącego wybrano Sławomira Zwardonia. Głosowało 48 osób, choć do kworum wystarczyły zaledwie 23. Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 01.03-27.04 Wystawa prac Franciszka Starowieyskiego, Muzeum Ustrońskie
- 16.04-9.05 Wystawa „Kolory, światła i myśli”, Galeria Rynek
- 17.04 12.00 Malujemy Rynek z jajami, Rynek
- 17.04 17.30 Dom Niezwykłych Opowieści, MDK Prażakówka (impreza biletowana)
- 19.04 18.00 Wielkanocny Koncert Charytatywny, MDK Prażakówka
- 19.04 13.00 I liga śląska – piłka nożna: Kuźnia Ustroń – Unia Dąbrowa Górnicza, Stadion ul. Sportowa
- 24.04 17.00 Zebranie mieszkańców Poniwca, Nadleśnictwo Ustroń
- 24.04 18.00 Warsztaty Twórcze przy kawie: Podstawy kaletnictwo, MDK Prażakówka (bilet: 50zł)
- 26.04 9.00 Sprzątanie Osiedla Ustroń Dolny, zbiórka: OSP Centrum i Pizzeria Melissa
- 26.04 10.30 Biegi dla dzieci, Górna Stacja KL Czantoria
- 26.04 11.00 Dzień Ziemi, Muzeum Ustrońskie
- 26.04 12.00 Eliminatory, Czantoria Wielka
- 26.04 13.00 Konferencja „Współzależnienie”, Fundacja Życie i Misja ul. 3 Maja 14
- 26.04 17.00 Wernisaż wystawy „Kolory, światła i myśli”, Galeria Rynek
- 26.04 17.00 I liga śląska – piłka nożna: Kuźnia Ustroń – Drama Zbrostawice, Stadion ul. Sportowa
- 30.04 18.00 Spektakl „Pomożecie? Pomożemy”, MDK Prażakówka (impreza biletowana)
- 01.05 17.00 I liga śląska – piłka nożna: Kuźnia Ustroń – Ruch Radzionków, Stadion ul. Sportowa
- 01-04.05 10.00 Eko Majówka na Czantorii, KL Czantoria
- 01-04.05 12.00 Bajkowy Festiwal Słodkości i Smaku, Rynek



Wszechstronne uczennice Szkoły Podstawowej nr 5 zwyciężają w koszykówkę, siatkówkę i ręczną. Trenerką jest Magdalena Kubala, a zespół tworzą: Kinga Górny, Katarzyna Górny, Julia Musiał, Patrycja Habdas, Aleksandra Heller, Natalia Ferfecka, Magdalena Małysz, Kamila Chrapek, Luiza Roman, Amelia Szarzec, Karolina Jedlińska, Martyna Balcar.

POWSTANIE PRZEJŚCIE POD OBWODNICĄ?

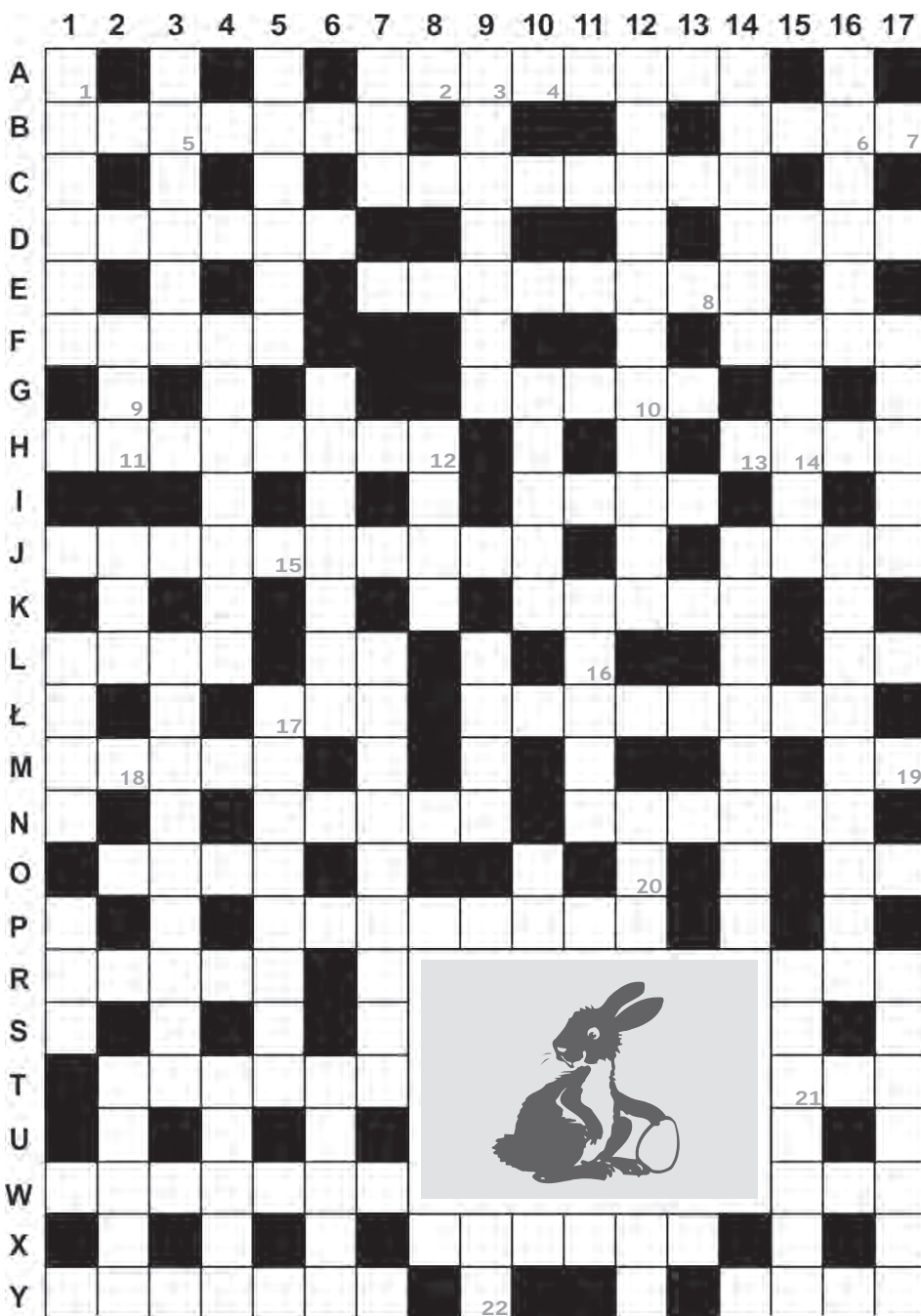
9 kwietnia o godz. 17.00 rozpoczęło się zebranie mieszkańców Osiedla Ustroń Poniwiec (...). Głosowało 48 osób, choć do kworum wystarczyły zaledwie 23. Mieszkańcy dzielnicy przybyli tak licznie, bo chcieli wykorzystać okazję do przedstawienia ważnych dla nich kwestii burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi, przewodniczącemu Rady Miasta Arturowi Kluzowi i radnemu Romanowi Siwcowi. (...) Najważniejszym problemem Poniwca jest droga szybkiego ruchu przecinająca dzielnicę. W godzinach szczytu, w weekendy i w sezonie trudno jest się przez nią przedostać czy to pieszym, czy to kierowcom, chcącym przejechać na drugą stronę. (...) W czasie natężonego ruchu obwodnica jest nie do przejścia i tworzą się korki, ale gdy ruch jest niewielki, kierowcy rozwijają na Katowickiej zawrotne prędkości, co jest jeszcze bardziej niebezpieczne. (Is)

POZIOMO: A) do moczenia nóg; B) instrument gliniany • męski loczek; C) smutne wydarzenie; D) farby do zdobienia • do opatrzenia; E) z Zagłobą i Wołodjowskim; F) nogą zamiata • sztuczka magiczna; G) drzewo z jedwabnikami; H) obóz zagłady • ukryta w stogu siana; I) imię kobiece; J) z małżeństwem w torbie • malowane na Wielkanoc; K) niebieskie nad głową, L) boisko tenisowe • symbol chem. sodu • egipski bóg słońca; Ł) stopień mistrzowski w judo • popularne piosenki; M) środek higieny • symbol chem. manganu; N) cena wytworzenia produktu • wojskowi studenci; O) przystań statków • miara pow. gruntu; P) napój orzeźwiający; R) hazardowa gra w karty • upominek, podarek; T) stan przygnębienia • z Waszyngtonem; W) dmuchana zabawka • część sztuki teatralnej; X) lubi narzekać; Y) proso afrykańskie • pilnuje podwórka.

PIONOWO: 1) utwór literacki • indyjski bóg miłości • uzdrowisko belgijskie; 2) ptak domowy • szczyt Filipin • słynny pisarz brazylijski; 3) leżanka, wersalka • aparat rentgenowski; 4) plemię Indian z Alaski • dawny rynek grecki; 5) choroba górników • praca naukowa; 6) straż przyboczna • wyspa hiszpańska; 7) kończy partię szachów • imię damskie; 8) miele mąkę; 9) polityka gospodarcza państwa kapitalistycznego • przełożony klasztoru • w rękawie gracza; 10) składnik benzyny • mydło z piosenki; 11) osioł azjatycki; 12) wypytywanie się • Agata dla bliskich • otwiera gamę; 14) słuchowy lub fotograficzny • mierzy promieniowanie; 15) wyspa na Bałtyku • za linotypem; 16) dzierzawia sklepy • śpiew żałobny, lament; 17) metalowe wieko • urządzenie do przeprowadzania prób chemicznych.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 25 kwietnia. Do wygrania 1 nagroda pieniężna i 3 zestawy PELO kosmetyków ufundowanych przez Uzdrowisko Ustron.

K R Z Y Ż Ó W K A - 50 ZŁ



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 13

BOCIANY PRZYLECIAŁY

Nagrodę w wysokości 50 zł i kosmetyki ufundowane przez Uzdrowisko Ustron otrzymuje: *** Franciszek Kisiał** z Ustronia, ul. Lipowska. Zwycięzcę zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.

Nagroda do Krzyżówki

KOSMETYKI
borowinowo-solankowe ufunkowane przez

Uzdrowisko Ustron

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 950 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany nadsyłanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o. o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **14.04.2025 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **22.04.2025 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, Lewiatan Manhattan, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.

MOKATE

— A Family Business —

Wesołych Świąt!

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu odpoczynku, pasma sukcesów
i spełnienia najskrytszych marzeń

Właściciele, Zarząd i Pracownicy Grupy Mokate

